

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ówczworoce, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ówczworoce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego ze Lwowa do Stanisława

wowa i Karola Podlaszeckiego ze Stanisławowa do Lwowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych: Józefa Kohmanna w Kutach i Stefana Sieleckiego w Jaworowie radcami sądu krajowego, jako naczelników sądu powiatowego z pozostawieniem w dotychczasowym miejscu służby.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Bronisława Kijasa w Mielcu, sędzią powiatowym w Głogowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora państwa adjunktów sądowych: Czesława Obtułowicza w Bochni dla Jasła, Józefa Paneka w Tarnowie dla Wadowic i Witolda Pawłowskiego w Krakowie dla Krakowa.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi: auskultanta sądowego w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego Kazimierza Taborckiego, praktykantów sądowych: dr. Franciszka Karola Stysia, Feliksa Niemczewskiego, Franciszka Feilla, Władysława Chęcińskiego, Augusta Turowicza, Jana Wajdę, Jana Rucińskiego, dr. Ernesta Habichta i dr. Kazimierza Haburę, oraz kandydata adwokackiego Władysława Aleksandra Strużlikiewicza.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

Mowa posła Wojciecha hr. Dzieduszyckiego,

wygłoszona w dyskusji nad programem oświadczeniem Pana Prezesa gabinetu opiewa:

Wysoka Izbo!

Nie mam zamiaru polemizować z wywodami pana preopinanta, który uwił tuż przedemną (pos. Wolfa); winienem jednak odpowiedzieć na pewne oskarżenie, którego parlamentarnym wyrazem nie potrafiłbym dobrze określić. Był on tyle grzeczny, że uczynił „szlachciców“ odpowiedzialnymi za to, iż wedle broszury, wydanej przez jednego z uczonych ziemków moich (p. Baudouin de Courtenay) fasze dochodów z czynszów po miastach galicyjskich są podobno zwyczajnie fałszywe. Byłoby bardzo łatwo przedewszystkiem zwrócić panu temu uwagę na to, że ta „tarnopolska moralność“ zgoła nie odnosi się do „szlachciców“, lecz właściwa jest kołom kupieckim. Byłoby też bardzo łatwo odpowiedzieć mu, że jest to co najmniej coś nowego, że się tych, których pospolicie „szlachciami“ nazywają, a więc właścicieli większych posiadłości, ziemian, oskarża o coś, co jedynie po miastach się dzieje. Byłoby też bardzo a bardzo łatwo zapytać się, czy ktoś, ktoby powodował się nienawiścią równą tej, obciąża przeciwników naszych — bo nienawiść taka jest ciężarem dla nienawidzących, nie dla znienawidzonych — czy więc ktoś taki nie mógłby przytoczyć niejednego o faszach także fabrykantów w innych krajach koronnych. Ale odpowiedź poprostu jedną tylko uwagą. W każdym narodzie są ludzie, którym zdaje się,

że, kalając własne gniazdo, dobijają się tem pewnej sławy. W każdym narodzie są oprócz tego często bardzo uzdolnieni mężowie, którzy bronią satyry chcą wyrzeć wpływ na własny naród i nie byłoby mi trudno odnaleźć mnóstwo niemieckich zdań, których nie powazyłbym się powtórzyć w tej Izbie; albowiem naród niemiecki jest w nich surowo potępiony i to nie w broszurze przygodnej. Mógłbym zdania takie znaleźć u Heinego i Schoppenhauera (*głosy z lewicy*: Heine przecież nie Niemiec!), które gdybym tu powtórzył, wywołałyby największą burzę. Proszę tylko z tego, co gdzieś wydrukowano, nie wywodzić oskarżeń na cały naród.

Wytoczono tu całą litanię oskarżeń na kraj mój; odpowiedzieli na nie po części ziemkowie nie zasiadający w Kole polskiem; ale i ja nie mogę pozostać dłużnym odpowiedzi na niektóre rzeczy.

Oskarżenie na samego siebie i na swój naród wygłosił pan pos. Okuniewski, który niestety cierpi na urojenie, że jest jedynym reprezentantem narodu ruskiego, a który w sejmie galicyjskim także występował w tym charakterze. Oświadczył, że naród ruski t. j. jego osoba, zwraca się przeciw autonomii kraju, że lęka się tej autonomii. Byłoby to ciężkie oskarżenie na kraj cały i na tak liczny lud w kraju, jakim jest ruski, gdyby istotnie lękał się tego, że kraj mógłby sam sobą rządzić wolnomyślnie. Na wielkie szanownego pana posła nieszcześnie, zdarzył się w sejmie wypadek, że jako reprezentant narodu ruskiego z jedynym współwojownikiem wystąpił przeciw adresowi autonomistycznemu, podczas gdy inni reprezentanci narodu ruskiego głosowali z nami za uchwalonym w sejmie adresem autonomistycznym i tem złożyli dowód, że nietylko nie lękają się autonomii kraju, lecz owszem jej pragną.

Po drugie bardzo obszernie rozwodził się wielce szanowny pan poseł o tem tak-

25)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Minął czas dłuższy, zanim nawiązał myśl przerwaną.

— Jeden tylko Kościół może wrócić enocie jej dawną siłę, albowiem on jeden rozporządza środkami, które przerażają najzuchwalszych grzeszników. Komu on odmówi przebaczenia, tego odrzuci Bóg od swego łona; przed kim on zamknie bramy Królestwa niebieskiego, tego nie dopuści św. Piotr przed promieniste oblicze Pana świata. A któż chciałby gorzeć wiecznie w ognich piekielnych?

Zaczerwienione powieki starca zaczęły drgać, jak u dziecka, zabierającego się do płaczu.

— Patrz na mnie — mówił głosem drżącym. — Na świecie nazywano mnie hrabią okręgu i służyła mi liczna drużyna. Jeździłem razem z twoim ojcem w orszaku pana cesarza, lśniący purpurą i drogimi kamieniami. Jadałem na srebrze i złocie, sypaniem na jedwabiu. Ludzie zazdrościli mi urocy, siły, waleczności i dostatku, a ja, zespuły powodzeniem, wierzyłem, iż nie ma nademną prawa. Kupcom przejeżdżającym podle moich zamków zabierałem towary, podanych przekławałem własnym oszczepem i

szukałem chluby w uwodzeniu kobiet. Zapomniałem do tego stopnia o przykazaniach Bożych, iż podniosłem w chwili gwałtownej rękę na rodzony brata i zadałem mu ranę śmiertelną.

Jego powieki drgały coraz szybciej, w zrenicach błysnęły łzy.

— Ale miłosierdzie Boże zatrzymało mnie w samą porę na drodze pochyłej. Prerażony groźbami spowiednika, kazałem z miecza, którym zabiłem brata, ukuć ten oto łańcuch (potrząsł łańcuchem, łączącym jego rękę, z nogą), rzuciłem świat i poddałem się dobrowolnej pokucie, aby przebłagać Boga za pychę i rozpustę wielu lat nierozumnych. Długo motałem się w pustelni, jak spętany jelen, zanim moja krew wystygła. Szatan krążył bezustannie dokoła mojej kryjówki, kusząc mnie rozkoszami tej ziemi. Ból i rozpacz były moimi towarzyszkami, buntując mnie przeciw Bogu. Ale miłosierny Ojciec pozwolił mi zwalczyć słabość ludzką, i dziś mogę już odejść w krainy wiecznego światła bez żalu za przemijającym szczęściem tego świata.

Hrabia Wolfram wyciągnął ręce do nieba i zawołał głosem tak silnym, iż Judyta spojrziała na niego zdumiona:

— Skróć moją pokutę, Panie nieba i ziemi, albowiem moja chora dusza pragnie się ogrzać w blasku Twojego oblicza. Ułituj się nademną! Ty wiesz najlepiej, iż wszystkie poządliwości i próżności ziemskie zastęły we mnie już dawno, zgaszone łzami gorzkimi.

Dwa strumienie łez ciekły po wychudłej twarzy starca, spływając na brodę. Jego piersią wstrząsało urwane łkanie.

Pustelnik oparł znów głowę na dłoń i szepnął głosem zdławionym:

— Dzięki Tobie, Panie, za dar łez...*)

*) Pokutnicy i pobożni wieków średnich wytwarzali w sobie życiem ascetycznym t. zw. „Dar łez“, czyli zdolność łatwego płaczu.

Po jakimś czasie rzekł do Judyty:

— Czy rozumiesz teraz, dlaczego wyrok Kościoła są wyrokami Boga? Bez Kościoła stałaby się ziemia jedną wielką knieją, pełną drapieżnych zwierząt, pożerających się nawzajem. Zbyt słabe jest prawo, by mogło okiełznać złość ludzką.

— Rozumiem, ojczu, na moje nieszczęście — odpowiedziała Judyta, ukrywając głowę w dłoniach.

— Na twoje nieszczęście?...

Uśmiech pogardliwy zawisł na ustach pustelnika.

— Ciebie nęca jeszcze złudne rozkosze doczesne — mówił — ciebie przykuwają młodość, zdrowie i majątek do ziemi. Dla ciebie kwitnie jeszcze świat różami nieznanego szczęścia, które zasłaniają ci kolce grzechu. Dopóki nie przesyćisz się słodyczami ciała, dopóty nie uwierzysz, iż łakniesz trucizny. Niemadrą bywa zawsze jesień, gdy chce przekonać wiosnę. Ale nie rozpaczaj, siostrze w Chrystusie, albowiem Kościół nie pragnie śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył. Jako matka dobrośliwa, łaje on, gromi nawet czasami surowo, każdego jednak, choćby najzwardzialszego bezbożnika, przygarnia, po odbytej pokucie, z miłością do liściwego łona. Jeśli się twój narzeczony ukorzy przed głową Kościoła i przyzna się do winy, wówczas zdejmie z niego Ojciec święty kłatwę i kapłan połączy was przed ołtarzem.

Szybko podniosła Judyta głowę, dziękując pustelnikowi wzrokiem promiennym.

— Prawda-ż to, ojczu Wolframie? — zawołała radośnie. — Kłatwa nie potępia na zawsze, może być cofnięta?

— Szczerą pokutą maże najcięższy grzech.

— Jacy wy jesteście dobrzy, ojczu Wolframie! Wiedziałam, że nie będziecie sędzią zbyt surowym dla swojej Uty. Byliście dla mnie zawsze pobłażliwi. I prawda, że

wolno mi myśleć o Bertoldzie bez narażenia się na gniew Boży, modlić się za niego?...

Spojrziała z prośbą na pustelnika.

— I widywać... go... czasami... zdaleka... — dodała z wahaniem.

— Jeśli twoje słowo pobożne skruszy jego pyszne serce, przebaczy ci Bóg obcowanie z wyklętym — rzekł pustelnik.

Judyta pochwyliła rękę starca, skrepowaną łańcuchem, i obsypała ją gorącymi pocałunkami.

— Moja udręczona dusza dziękuje wam za pociechę ojcowską. Tak się gniewu Boga lękałam... Będę Bertolda prosiła, by się upokorzył przed Ojcem świętym, by zrzucił z siebie wszelką pychę i uczynił, co Kościół nakazuje. Gdyby nie Grimmingowie, byłabym już pojechała do Meersburga, ale oni straszają mnie ciągle ogniem piekielnym i rozdzielili nawet z matką Bertolda. Mówią, iż samo powietrze, którym wyklęty oddycha, zakaza duszę wiernego katolika.

— Grzesznicy bywają zawsze surowszymi sędziami cudzych błędów od mężów sprawiedliwych — odpowiedział hrabia Wolfram, gładząc pieczętliwie włosy Judyty. Niech się groźby pana Wenera nie zatrważają, albowiem nieczyste jest źródło jego powolności dla Kościoła. Opieki zresztą Grimmingów możesz się w każdej chwili pozbyć.

— Powiadają się moimi krewnymi — zauważyła Judyta.

— Nie tylko nie byli nigdy twoimi krewnymi, lecz są nawet wassalami państwa hohensauskiego. Ojciec starego Wenera, podany waszego domu, wzięwszy z łaski twojego dziada nasamprzód wolność, a następnie pas rycerski, otrzymał od niego zamek Grimmingen, z warunkiem dostarczania na wyprawę wojenne dziesięciu mieczów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że, że Rusini w Galicyi są uciemiężeni. Panowie, musiałbym za daleko odejść od przedmiotu dyskusji dzisiejszej, gdybym historycznie i statystycznie chciał tutaj odpowiedzieć na wszystkie, co tu o tej kwestyi ruskiej powiedziano. Ale faktem jest, że odkąd sprawa narodowa jest w ręku kraju, skargi ruskie i pisma ruskie, jak to już wypowiedział pan pos. Wachnianin, są wedle obowiązującego w kraju prawa przez urzędy nie tylko przyjmowane, lecz i po rusku załatwiane; że odtąd dla umysłowości ruskiej, dla szkolnictwa ruskiego tyle uczyniono, jak nigdy dawniej; że odtąd dopiero powstają gimnazya ruskie, że zaprowadzane są dla Rusinów katedry na Uniwersytetach. Jakże zaś właściwie jest usposobienie, dowodzi tego i ta okoliczność, że gdy stawiono w sejmie wniosek o sprawę narodowej, rezolucyę, którą wniosek ten załatwiono, uchwalono całkiem jednomyślnie, nawet bez dysydeney jednego jedynego reprezentanta narodu ruskiego. A więc nie taki to pewnie tam piekło przy autonomii kraju i sejmie galicyjskiego.

Pan pos. Okuniewski boi się autonomii krajowej, a pan pos. Menger także oświadczył, że bardzo się lęka, iż autonomia krajów wywarłaby skutek ujemny na Państwo, że zburzyłaby je. Poczem zwrócił się przeciwko mojej osobie i za wiele wyświadczył mi zaszczytu. Nasamprzód twierdził, że mam wiele bujną fantazyę. O to sprzeczać się nie myślę, bo nie wiem, czy to pochwała być miała, czy nagana. Ale twierdził, że projekt adresu, na którego gruncie większość tej wys. Izby dotychczas stała, zawdzięcza swój byt mojej fantazyi. Pan pos. Menger za wiele mojej fantazyi przypisuje. Dokument taki nie powstaje z fantazyi sprawozdawcy, powstaje raczej z konieczności politycznych, powstaje z kompromisów między przeróżnymi stronnictwami, które chcą wypowiedzieć swe zdanie w najważniejszych sprawach Państwa.

Już wówczas, gdyśmy adres układali, nastał był moment, wobec którego dziś jeszcze stoimy. Nie wszyscy w Austrii wówczas przewidywali, że walka toczyć się będzie nie już przeciw jakiejś większości lub przeciw Rządowi, lecz przeciw parlamentaryzmowi, ci atoli, którzy połączyli się w większość, już wówczas jasno widzieli, bly skawice nie pozwalają już wątpić, bo wyszły już były manifesty przywódców stronnictw lewicy; wiedzieliśmy, że, jeżeli wolność parlamentarna ma być podtrzymana, jeżeli ma nastać porządek w Państwie, jeżeli ma być dana sposobność do twórczej pracy około wszelkich pilnych potrzeb ludu, około potrzeb ludności przemysłowej lub rolniczej, każde stronnictwo powinno odstąpić od swoich postulatów, o ileby co do nich było odosobnione; i tak większość wydała dzieło kompromisu jako swój program, a wszakże program ten jest dziełem kompromisu. Ale kwadratura koła niema w niem. To, w czem wszystkie stronnictwa większości są zgodne, jest jasne; trzeba tylko każdemu stronnictwu osobna nie wychodzić po za to. Czego pragną ponad to, z tego zrobili ofiarę na rzecz interesów Państwa, wolności i ludności, a złożone w projekcie

adresu postulaty polegają na tem, że stronnictwa większości chcą na podstawie teraźniejszego pod względem ustaw stanu rzeczy nie tylko pracę około dobra Państwa i ogółu ująć w swe ręce, lecz także stosownie do swego przekonania politycznego w granicach ustaw obowiązujących i na drodze legalnej nadać konstytucyi znaczenie takie, jakie zabezpieczyłyby krajom niezbędną miarę autonomii.

Może jedni panowie coś więcej, drudzy nieco mniej rozumieją przez autonomię krajów; ale są w tem pojęciu punkty wspólne, ku których urzeczywistnieniu na drodze konstytucyjnej i z zupełnym uwzględnieniem możliwości konstytucyjnej wszyscy zmierzamy. A tak daleko do tego, żeby prawdą było, iż rozszerzenie autonomii krajów — bo o to przedewszystkiem chodzi — stałoby się niebezpiecznym dla Państwa i dla parlamentaryzmu, że owszem z całą śmiałością twierdzę, iż ten parlament centralny, gdyby wiele spraw odstąpiło krajom, doszedłby do pełnej siły i do pomyślniej pracy. Jestem zupełnie przekonany, że — rzecz to zresztą jawna w Państwie takim z tak rozlicznymi właściwościami krajowymi — jest u nas wiele spraw takich, których żadną miarą nie można równie dobrze dla wszystkich krajów załatwić w parlamencie centralnym. (*Bardzo słuszenie!* z prawicy). Oto owa „ostawiona“ autonomia programu naszego.

Niech nikt nie mówi, że zmiana ustawodawstwa, któraby stworzyła ustawodawstwo więcej do istoty zastosowane, wstrząsnęłaby już Państwem austriackim. Niebezpieczna to rzecz, że przeciwnicy tyle prawią o jakimś chwianiu się Państwa austriackiego w samych posadach. Nie tak łatwo ono się zachwieje. Państwo austriackie nie jest wprawdzie Państwem jednego narodu, jest to Państwo wielu narodowości, a może jeszcze lepiej zdefiniować je jako związek królestw i krajów, jako Państwo złożone z różnych historycznie powstałych królestw i krajów. A podczas gdy spoiwość państwa jednego narodu, możnaby przyrównać do spoiwości kohezyi kruszców lub wogóle ciała jednolitego, łączność Austrii podobna jest adhezyi, mocą której trzymają się siebie nawzajem całe gromady ciał. Dopóki istnieje ta adhezya żywych organizmów, może ona być o wiele silniejsza od wszelkiej kohezyi. A że ta adhezya jest silna, żywa, i że z niej powstał żywy organizm ogólny, który — co uznano w projekcie adresu i co ja także znalazłem w broszurze, o której mówił poseł Menger — musi wiele i ważnych rzeczy uchwalać, a najważniejsze z potrzebnych musi uchwalać w parlamencie centralnym, w tem przecież także wszyscy się zgadzamy.

Wiele atoli trzeba krajom oddać, a przedewszystkiem trzeba nie lekceważyć tego, co kraje i narody mają indywidualnego. Kwadraturą koła nazwał pan poseł Menger, że projekt adresu mówi zarazem o prawach naturalnych i historycznych. Nie jest to kwadratura koła. Są dwie szkoły: jedna wywodzi prawa z przyrodzenia, druga z historii. O ile znam ruch umiętności, mniemam, że stanowisko tak zwanego prawa przyrodzonego oddawna jest zarzucone, i dziwno mi, że

pan poseł Menger, sam będąc uczonym prawnikiem, przeciwstawił je prawu historycznemu. Prawo naturalne, o którym marzono w wieku ubiegłym i na początku bieżącego, było właśnie nienaturalne. Naturalne jest tylko to, co się wytworzyło; naturalne a historyczne są to w życiu politycznym równoznaczniki, byleby tylko to, co się nazywa historycznym, nie powstało z aktów gwałtu, lecz rozwijało się samo z siebie, jak żywy organizm. Tak zwane prawo naturalne, teoria, która niebywałego człowieka z niebywałymi przymiotami przedstawia jako podstawę rozwoju państwa, jest to rupiecie oddawna zarzucone; z takim prawem naturalnym prawo historyczne pogodzić się nie da; ale naprawdę naturalnym jest to, co się historycznie wytworzyło i co się dalej rozwija. Co zaś naturalnym sposobem tworzy się i rozwija, temu państwo powinno nie tylko nie przeszkadzać, lecz owszem używać swej opieki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

(Gl.) Na statniem posiedzeniu Izby poselskiej Koło polskie postawiło wniosek, w którym wskazując na niezaprzeczonej wielki postęp krajów Korony węgierskiej we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego, w porównaniu z krajami reprezentowanymi w Radzie państwa, dalej na potrzebę świadomego celu i daleko w przyszłość patrzącej inicytywy, jakoteż wydatnego popierania produkcji krajowej ze strony ustawodawstwa i wszystkich władz publicznych, a zarazem podniósłszy, że w ekonomicznym związku między Austrią a Węgrami bezwarunkowa równość i równe prawo stanowi zasadę przewodnią, zaproponowało: „Wysoka Izba zechce uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd, aby poddał dokładnemu zbadaniu przez mężów zawodu węgierskich ustaw i rozporządzeń specjalnych, które zmierzają do popierania rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu tamtejszego, i aby stosownie do wyniku zechciał także we własnym zakresie przedsięwziąć podobne kroki dla zabezpieczenia i poparcia ekonomicznych interesów krajów tutejszej połowy Monarchii, w razie potrzeby, aby przedłożył do konstytucyjnego załatwienia wnioski zmierzające do tego samego celu“.

(Podpisy) *Merunowicz, Jeworski, David Abrahamowicz*, i t. d.

— Wniesiony do Izby panów rządowy projekt ustawy o wysokości podatków, której potrzeba do nabycia kwalifikacyi na kupea w pojęciu kodeksu handlowego, nie zaprowadza nic nowego, lecz jest tylko nowelą do ustawy z dnia 17 grudnia r. 1862 o zaprowadzeniu kodeksu handlowego. Kupeem mającym pełne prawa handlowe jest ten, który czynić może zadość przepisom ustawy o firmach, księgach handlowych, prokurze i spółkach handlowych. Jako kryterium takiej kwalifikacyi przyjęła ustawa z roku 1862 podatek zarobkowy i dochodowy, mianowicie pewną minimalną kwotę tego podatku, różną

w różnych miastach, stosownie do ich mieszkańców. Powiewa zaś podatek zarobkowy i dochodowy od dnia 1 stycznia r. b. uległ reformie, przeto i kwoty minimalne, ustanowione w roku 1862 trzeba zmienić. Bez tej zmiany liczba kupeców w pojęciu kodeksu handlowego powiększyłaby się bardzo znacznie, a niekoniecznie na korzyść tych, którym ta kwalifikacya dostalaby się. Albowiem z kwalifikacyą tą wiązały się bardzo ważne następstwa prawne, że wspomniemy o tem tylko, iż kupiec w znaczeniu kodeksu handlowego w razie upadłości i pod względem ważności swoich czynności prawnych, jako też pod względem kompetencyi sądowej inaczem jest traktowany, niż prosty kramarz. — Rząd projektuje taką zmianę minimalnych kwot podatku zarobkowego (w nowym pojęciu), żeby koło kupeców, mających prawo i obowiązek zarejestrowania swej firmy doznało bardzo szupłego tylko rozszerzenia, a mianowicie Rząd wnosi co najmniej 25 zł. podatku zarobkowego (bez dodatków krajowych i t. d.) w miejscowościach z liczbą mieszkańców nie większą nad 10.000 dusz, co najmniej 40 zł. w miejscowościach z ludnością co najwięcej 100.000 dusz, co najmniej 60 zł. z ludnością ponad 100.000 dusz. Dalej powiada projekt: Gdy firma będzie już zarejestrowana, ewentualne następstwa zmiany co do kwoty podatku lub co do liczby ludności pozostaną bez wpływu. Tak samo co do firm, które dziś są zarejestrowane, zmiana kwoty podatkowej pozostaje bez wpływu. Dotychczas są cztery klasy miejscowości. Rząd projektuje odtąd trzy tylko, aby lepiej uwydatnić wielkomięjski charakter miejscowości z ludnością ponad 100.000 dusz. Dwie trzecie Izb handlowych zgodziły się zupełnie na projekt rządowy; reszta zaś ich była w propozycyach swych bardzo nierównego zdania.

— *Hlas Naroda* otrzymuje z Wiednia następującą wiadomość rzekomo z poinformowanego źródła, iż Rząd w żadnym razie nie ma zamiaru przedkładać Radzie państwa projektu ustawy językowej lub też ustawy co do wprowadzenia niemieckiego języka państwowego. Rząd pragnie tylko, ażeby sprawa językowa została załatwiona w drodze ustawodawczej. Dąży więc do tego, ażeby zaraz po Wielkiejnocy została wybrana komisya językowa, którejby przekazane zostały wszystkie wnioski językowe. Rząd w komisyi tej uczyniłby oświadczenie co do swego stanowiska w tej sprawie. Także i stronnictwa miałyby sposobność do wystąpienia w komisyi ze stanowczymi dążeniami i do wyjaśnienia swych poglądów. Wtedy dopiero byłoby daleko łatwiejszą i możebniejszą rzeczą doprowadzić układy w tej sprawie do rezultatów pozytywnych. Ścisłe określonych planów lub poglądów ze swej strony Rząd nie ma.

— Już wczorajsza depesza doniosła, że przywódca posłów słoweńskich z Krainy dr. Jan Sustercie, złożył mandat poselski do Rady państwa. Wiadomość ta w kołach poselskich zwróciła uwagę. W sprawie rezygnacyi p. Sustersieca twierdzi *Słoweński Narod*, iż do tego kroku skłoniły tego posła różne przyczyny. Główna przyczyna polega na tem, iż przy nowej procedurze cywilnej adwokat,

3)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet).

I.

(Ciąg dalszy).

Około jedenastej podano śniadanie na galeryi, do którego Jan zasiadł z matką w towarzysztwie Filomeny Balmette, gdyż w Sabaudyi istnieje zwyczaj, że szwaczki zasiadają do stołu z państwem. Jan mógł się dobrze przypatrzeć młodej dziewczynie i przekonać się, że podobieństwo między nią a królem włoskim rzeczywiście istniało. Pomimo, że zachowywała się skromnie i nie mieszała się zbyt do rozmowy, widać było, że wcale się nie obraża ciekawością młodego człowieka i rzucała mu od czasu do czasu figlarne spojrzenia.

Obecność osoby obcej kępowała matkę i syna w poufnej rozmowie. Po śniadaniu, pani Serraval powiedziała szwaczce, że uwolni ją dzisiaj od piątej, a potem udała się z synem do ogrodu, chcąc mu pokazać rozmaite ulepszenia i upiększenia, jakie poczynione zostały po jego ostatniej bytności.

Gdy już wszystko obejrzało zostało, usiedli oboje na ławeczce pod platanami i zatonęli w długiej rozmowie; godziny szybko mijały i nie spostrzegli się, ile czasu upłynęło, aż pan Serraval, wracający z miasta, przerwał te wzajemne zwierzenia.

Sędzia Serraval był pięknym, wysokie-

go wzrostu mężczyzną pięćdziesięciokilkolcletnim; czarne jego włosy zaledwie gdzie nie gdzie przebiły siwą twarz zupełnie wygoloną, przedstawiała typ przedziej włoski, niż sabaudzki. Ubrany był bardzo starannie w elegancki surdut opięty, który uwydatniał postać zgrabną, muskularną i jeszcze pełną giętkości.

Syna uściśkał z przesadną prawie czułością i ucałował rękę żony. Natychmiast zaczął robić wymówki Janowi, że nie zatrzymał się w Ancey i nie zaszedł do niego, do biura, gdzie chciał go swoim kolegą przedstawić. Był w świetnym humorze, wesół i rozmowny; często się zdarzało, że po swoich miłośnych wycieczkach przynosił do domu dobry humor, który matka Jana znała i nie dawała się oszukać...

Podano obiad. Pan Serraval, zobaczywszy, że nakryto tylko na trzy osoby, zapytał żony, czy oddaliła swoją szwaczkę, a gdy otrzymała odpowiedź, że Filomena została zwolniona wcześniej, aby im nie zawadzała, jako osoba obca w dniu powrotu syna do domu, pan Serraval odrzekł: — Zapewne... bardzo dobrze zrobiłaś!

Atle widać było, że nie był zupełnie szczery. Umiął jednak wybornie zapanować nad sobą, był taki wesół, osypał żonę tylu komplementami, a syna pochwałami, że biedna pani Serraval przeczuwała, że mąż musiał dzisiaj jakieś głupstwo znowu zrobić!

II.

Nazajutrz pani Serraval obudziła się z tak przyjemnym wrażeniem, jakiego dawno już nie doznała. Opuszczona zwykle, pędząca samotnie dni swoje, z przeświadczeniem, że mąż tymczasem używa wszelkich niedozwolonych przyjemności, miała teraz

swego syna na długo przy sobie; oprócz rozkoszy, jakie sobie obiecywała z powodu ciągłej obecności ukochanego jedynaka, czuła, że atmosfera domowa także cieplejszą się stanie podczas jego pobytu.

Nie myliła się. Po raz pierwszy od dawna, cała rodzina zasiadła razem do śniadania i przez przeciąg pół godziny serdeczna rozmowa zawiązała się między niemi, poczem sędzia oznajmił, że musi jechać do biura, gdzie ma pilną sprawę, która może się przeciągnąć tak, że nie będzie mógł wrócić aż ostatnim statkiem do domu; z tego powodu zmuszony jest odłożyć prezentacyę syna swoim kolegom.

— Co do mnie, rzekła matka, wcale się o to gniewać nie będę, i skorzystam ze sposobności, aby zaprowadzić Janka do naszych znajomych w Talloires.

Pan Serraval pojechał do Ancey a w parę godzin później, po drugim śniadaniu, pani Serraval odeszła, aby się ubrać na wizytę.

Gdy wróciła, w sukni jasnej i kapeluszu z różami z twarzą przysłoniętą białym welonikiem, syn nie mógł wytrzymać, żeby nie zawołać:

— Jakaż ty ładna jesteś, mamo!

Wszli więc razem kierując się do miasteczka Talloires, drogą idącą po za ostatnimi domami Echarvines, koło posiadłości zwaney Toron.

Prześliczny dzień wiosenny dodawał uroku pięknym widokom na jezioro, na otaczające je góry i rozsiane w około wieś, miasteczka, pola i winnice. Matka i syn zatrzymali się u wejścia w aleję prowadzącą do Toron, gdzie rosło wielkie drzewo z Judei, którego gałęzie osypane były ciemno różowym kwiatem.

— Czy wiesz — rzekła pani Serraval do syna, że Toron jest obecnie zamieszkałe?

— Pan de Frangy znalazł nareszcie lokatora.

— Nie, ale widocznie znudzony ciągłym szukaniem a potrzebując zapewne się oszczędzić, sam zamieszkał w Toron wraz z córką. Przypominasz sobie małą Simonę, z którą bawiłeś się mając dwanaście lat?

— Pamiętam wybornie tę małą brunetkę z jasnemi oczami, która tak ładnym głosem spiewała staroświeckie kuplety.

— Teraz ma lat dwadzieścia i posiada jeszcze ładniejszy głos...

I opowiadała dalej synowi, że pan de Frangy był ciągle tym samym co dawniej, człowiekiem pełnym projektów, ambitnym, upartym i zmiennym, zawsze gotowym do rzucania się na przedsiębiorstwa, które miały niby to przynieść mu miliony dochodów, a zjadały tymczasem ostatki kapitału. Temu lat dziesięć w interesie miny srebra, którą miał eksploatować w Piemencie, stracił posag swojej żony, która tam życie skończyła...

Zdecydował się na powrót do zaniebanego Toron, ale i tutaj nie może usiedzieć spokojnie. Zawiązał spółkę z pewnym bankierem w Albertville na kupno terenów nad brzegiem jeziora; marzy teraz o budowaniu will i hotelów na tych terenach, aby utworzyć tutaj stacyę klimatyczną na wzór Vevey.

— Niech go dyabli wezmą! krzyknął Jan oburzony, nie dobierając wyrazów, popsuje nam widoki swojemi nowemi budowlami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

który funkcjonuje jako poseł do Rady państwa, jest prawie zmuszony porzucić prowadzenie swej kancelaryi. Gazeta wyraża zdanie, że słoweńska partya klerykalna w Krainie nie posiada nawet w przybliżeniu godnego zastępcy dla Sustersica.

Sprawa samorządu w guberniach północno i południowo-zachodnich.

Z Petersburga donoszą oficjalnie: Projekt przekształcenia urzędów ziemskich w guberniach północno i południowo-zachodnich jest już ostatecznie opracowany i będzie złożony do rozporządzenia komisji specjalnej w ministerstwie spraw wewnętrznych. Projekt proponuje, ażeby na początek w guberniach kijowskiej, podolskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, witebskiej, mińskiej i mohylewskiej utworzyć instytucje ziemskie w formie gubernialnych zgromadzeń ziemskich, oraz gubernialnych i powiatowych urzędów ziemskich. W miastach Kijowie i Wilnie zawiadowanie sprawami ziemskimi ma być poruczone zarządom miejskim, przyczem radom miejskim w Kijowie i Wilnie będą służyły prawa i obowiązki powiatowych zgromadzeń ziemskich, a urzędom miejskim — prawa i obowiązki powiatowych urzędów ziemskich. Powiaty zaś kijowski i wileński mają posiadać odrębne urzędy ziemskie. W ten sposób w guberniach zachodnich wszystkie sprawy, które ustawa o ziemstwach oddaje gubernialnym i powiatowym zgromadzeniom ziemskim, będą należały wyłącznie do gubernialnych zgromadzeń ziemskich z wyjątkiem dwu miast, Kijowa i Wilna, których rady miejskie będą miały zarazem charakter powiatowych zgromadzeń ziemskich. Zgodnie z taką organizacją, do gubernialnych zgromadzeń ziemskich w guberniach zachodnich, oprócz wskazanej już przez prawo liczby członków, mają być jeszcze powołani powiatowi marszałkowie szlachty, dwaj prezesowie i członkowie gubernialnego urzędu miejskiego, trzech miejscowi zarządzający dobrami państwa i wydziałem dóbr carskich, czterech delegaci duchowieństwa prawosławnego i pięciu delegatów z ramienia prezydenta miasta gubernialnego.

Nadto do udziału w obradach zgromadzeń gubernialnych, z prawem głosu doradczego, mają być zapraszeni prezesowie powiatowych urzędów ziemskich. Według projektu, osoby pochodzenia rosyjskiego, posiadające prawo uczestnictwa w ziemskich zebrań ch wyborczych, mogą upoważniać i do zastępstwa administratorów dóbr swoich, o ile ci są także pochodzenia rosyjskiego, przyczem zastępcy mogą być również obrani na członków. Nie tworząc powiatowych zgromadzeń ziemskich, projekt upoważnia gubernialne zgromadzenia ziemskie do zwoływania rad, do których, pod przewodnictwem powiatowego marszałka szlachty, mają należeć członkowie zgromadzenia z danego powiatu, oraz prezesowie i członkowie powiatowych urzędów ziemskich. Radom tym będą powierzane do przygotowawczego rozpoznania sprawy, dotyczące danego powiatu. Prezesowie, jako też członkowie urzędów ziemskich w gub. zachodnich mają być mianowani przez rząd.

Sachalin i Syberya.

W odcinkach dwóch pism petersburskich zeszyły się zajmujące artykuły pokrewnej treści: *Sudiebnaja gazeta* umieściła opis p. t. „Osada robót ciężkich na Sachalinie“, a *Praw. Wiestnik* — szkic z „dziejów zesłania na Syberję“.

Zacznijmy od pierwszego.

Wyspa Sachalin występuje w historii Japonii w początkach XVII. wieku. W stuleciu bieżącym władają nią wspólnie Japonia i Rosya, do której w całości przeszła wyspa w roku 1875 w zamian za wyspy Kurylskie. Sachalin ma 60.000 wiorst kwadratowych.

Pierwsza większa partya zesłańców do robót ciężkich, w liczbie 800 ludzi, przybyła na wyspę z Rosyi w roku 1869 — dla eksploatacji kopalni węgla, przedtem bowiem wysyłano tam skazańców drobnymi grupami po kilka i kilkanaście osób.

W roku 1882 liczba zesłańców dosięgnęła 2.000, dawnych zaś katorżników, uwolnionych dla robót rolnych, i osadników liczone 239 mężczyzn, 52 kobiety i 75 dzieci.

Zwiększony ruch zesłańców na wyspę pochodził ząd, iż komisya Własowa, wydelegowana na miejsce, dla zbadania warunków organizacyi osady więziennej, w raporcie swoim wyraziła się z pewnym zapałem o urodzajach gleby na wyspie i o znacznych obszarach gruntów ornych. W obec tego rząd przez lat szereg łożył obrzynie kwoty na koszty ulepszonych maszyn narzędzi rolni-

czych, na maszyny do młyna parowego i tartaku, na szyny dla kolejki miejscowej, na inwentarz zarodowy i t. d., a wszystkie te wydatki w latach 1880—1883 oparte były na raportach administracyi sachalińskiej, donoszącej o wzrastającej ilości gruntów ornych, o sprzętach obfitych, żądającej by sumy, przeznaczone na kupno zboża w Odessie dla mieszkańców wyspy, przysyłano w gotówce teje administracyi na zakupy u osadników miejscowych, by w ten sposób zachęcić ich do rolnictwa. Słowem odmalowywano wyspę, jako kraj wielkiej przyszłości agronomicznej, wymagający tylko wciąż jeszcze nakładów.

Lecz oto lata płynęły za latami i nastąpiło rozczarowanie. Gdy według raportów sachalińskich w r. 1882 na wyspie miało być 1030 dziesięcin gruntu pod zasiewami, a w r. 1883 nawet 2030 dzies., w rzeczywistości znaleziono pod koniec r. 1884 tylko 155 dzies. ziemi ornej i 355 dzies. pastwisk, reszta zaś błota torfowe.

I oto sprawa Sachalina — kończy *Sud. gaz.* — występuje dziś, jako wrzód dojrzały, wymagający operacyi umiejętnej.

Artykuł *Praw. Wiestn.* opisuje dzieje zesłań na Syberję od ich początku, t. j. od lat 200. „Początkowo — czytamy — wysyłano na Syberję (wiek XVII.) osoby, skazane na śmierć, mianowicie złodziei i rozbójników; zamiast odcinania głów, odcinano palec u lewej ręki i wysyłano z rodzinami na Syberję“. Od r. 1669 wysyłano: włóczęgów, złodziei, przekupniów rzeczy kradzionych i t. d., przyczem w roku 1683 rozkazano zamiast rąk i palców odcinać zesłańcom uszy. Pod koniec panowania cara Piotra I. zesłania na Syberję wzmożyły się i dosięgły znacznych rozmiarów, tak iż w czasie od r. 1730 do 1740 zesłano około 20.000 jedynie tylko szlachty i urzędników.

Autor artykułu szczegółowo wlicza zabiegi władz ku uporządkowaniu sposobów transportowania więźniów i tak kończy rzecz swoją:

„Według dokumentów urzędowych, liczba wszystkich zesłańców na Syberję od r. 1823 do d. 10 września 1897, czyli w okresie blisko 75 lat, wynosi 907.241 osób, w tem członków rodzin, dobrowolnie dążących za skazanymi — 215.843 osoby. Lecz jeżeli do tej liczby dodamy zesłańców od początku bieżącego stulecia, których liczba, wnosząc ze średniej w dziesięciolecie 1823 — 1832, wynosiła najmniej 200.000, otrzymamy cyfrę ogólną zesłańców od d. 1 stycznia 1800 r. do dnia dzisiejszego, wyrównującą więcej, niż 1/4 część współczesnej ludności Syberyi (gubernia tobołska, tomska, jenijska i irkucka oraz prowincye: zabajkalska, jakucka i nadmorska). Biorąc zaś pod uwagę, że deportacya na Syberję trwa od 200 lat górą, i że przystość ludności był dziełem zesłańców, musimy przyjąć do wniosku, iż większość ludności syberyjskiej składa się bądź z zesłańców, bądź z ich potomstwa. Dotyczy to zwłaszcza gub. tobołskiej, w której pozostawiono prawie 1/3 część ogółu deportowanych na Syberję“.

Hiszpania i Ameryka północna.

Qui habet tempus, habet vitam — powiada starodawna maksyma; to też najnowsza wiadomość o zatargu hiszpańsko-amerykańskim, według której prezydent Stanów Zjednoczonych Mac Kinley zdecydował się odroczyć przedłożenie kongresowi waszyngtońskiemu swego wojennego orędzia aż do poniedziałku, pozwala przypuszczać, że rozwinięta tymczasem akcyja pokojowa i pośrednictwo Papieża oraz wielkich mocarstw europejskich zdołają jeżeli nie zażegnać, to przynajmniej odwieść niebezpieczeństwo wojny, uważanej obecnie za nieuchronne. Jeżeli zaś udałoby się rokowania między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi przeciągnąć do końca b. m., wówczas niebezpieczeństwo wojny przynajmniej na rok bieżący byłoby zupełnie wykluczonym, gdyż w pierwszych dniach maja zaczyna się na Kubie pora słońca, dla cudzoziemców bardzo niebezpieczna i uniemożliwiająca wszelkie operacye wojenne.

Oprócz podjętej akcyi pokojowej, wpływ nie może na powściągnięcie Stanów Zjednoczonych także fakt, że próby z nowo wystawioną eskadrą północno-amerykańską, którą zbudowano w warsztatach okrętowych w porcie amerykańskim Key-West, zupełnie się niepowiodły, i że w ogóle Stany prawdopodobnie nie są do wojny dostatecznie przygotowane.

Z drugiej jednak strony pewien telegram z Waszyngtonu, — zawierający zdaje się właściwy klucz całej sytuacji — opiewa: „Niektórzy wielcy finansisci amerykańscy zaangażowali się już tak daleko w kierunku wojny, iż niepodobna cofnąć się“. I jeżeli istotnie do wojny przyjdzie, wyjaśnienia zagadki trzeba szukać w powyższej depeszy — Stany Zjednoczone Ameryki pół-

nocnej nie mają bowiem innego poważnego powodu do wojny, prócz spekulacyi pewnych kół finansowych. Frazesy o interwencyi Stanów Zjednoczonych na korzyść uciśnionych na Kubie są tylko pretekstem.

Wiadomości o rozwoju zatargu, które nadeszły ostatnią pocztą, opiewają:

Dzienniki londyńskie twierdzą w formie pogłoski, że Austro-Węgry interweniowały u prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinleya o odroczenie ogłoszenia jego orędzia do poniedziałku.

Z Waszyngtonu donoszą, że we wtorek zebrał się reprezentanci Francyi, Austrii i Anglii w ambasadzie angielskiej na naradę, w jaki sposób dałaby się zażegnać wojna. O rezultacie narady nie wiadomo. Powszeczeńnie jednak sądzą, że interwencya europejska nie przyda się na nic, jeżeli Hiszpania nie ustąpi na całej linii.

Z Waszyngtonu donoszą, że postowie mocarstw europejskich zgromadzili się tam także wczoraj w celu ustalenia warunków zawieszenia broni pomiędzy Hiszpanią a powstańcami na wyspie Kubie. Wszelkie usiłowania Papieża i dyplomatów są obecnie zwrócone do kwestyi tego właśnie zawieszenia broni.

Rzymska *Agencya Stefaniego* donosi: Hiszpania w zasadzie przyjęła już proponowane przez Papieża zawieszenie broni z powstańcami na wyspie Kubie. Obecnie oczekują odpowiedzi prezydenta Mac Kinleya na propozycyę Papieża. Ta odpowiedź rozstrzygnie, czy dalsze układy pomiędzy Madrytem a Waszyngtonem będą możebne. Sądzą, iż mocarstwa za wspólnem porozumieniem wdrożą akcyę w celu zapobieżenia zerwaniu stosunków i wybuchowi wojny pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi.

Zapowiedziane na wczoraj orędzie Mac Kinleya nie pojawiło się. Senat kongresu waszyngtońskiego odbył wczoraj posiedzenie poufne. O godzinie 2 po południu Mac Kinley wezwał do siebie przywódców stronnictwa, aby im dać wyjaśnienia o sytuacji i zawiadomił ich, iż orędzie swe postanowił przedłożyć kongresowi dopiero w przyszłym poniedziałek. Sekretarz stanu Long wzbrania się powiedzieć, czy odroczenie orędzia nastąpiło na życzenie generalnego konsula Lee i innych Amerykanów, aby jeszcze przed ogłoszeniem orędzia i wybuchem wojny mogli opuścić wyspę, czy też dla innych przyczyn.

N. W. Tagblatt dowiaduje się, że w wiedeńskich kółach dyplomatycznych uważają sytuacyę za bardzo krytyczną i wybuch wojny za nieunikniony. Mac Kinley stawia żądania, których Hiszpania nigdy przyjąć nie może. Stronnictwo wojenne wzięło w Stanach Zjednoczonych górę.

Według *New York Tribune* orędzie Mac Kinleya wspomni o ciążących się już od wielu lat bezowocnych usiłowaniach Stanów Zjednoczonych w sprawie polepszenia sytuacji na Kubie i zapewnienia bezpieczeństwa dla życia, majątku i interesów mieszkańców na wyspie obywateli amerykańskich, dalej wymieni orędzie cały szereg okrucieństw dokonanych przez Hiszpanów na wyspie, jakoteż fakt zatonięcia statku „Maine“ jako dowód zupełnego upadku władzy Hiszpanii na wyspie. Następnie podnosi orędzie, iż Stany Zjednoczone zupełnie są uprawnione do interwencyi w danym wypadku nawet orędzie ze względu na to, że do tej interwencyi upoważniła je sama Hiszpania przez to, iż nie przyznała się do tego, że jest już zupełnie niezdolną do spokojnego rządzenia wyspą i że odrzuciła żądanie Stanów domagające się, aby Hiszpania zaprowadziła na Kubie spokój i dała wynagrodzenie za te szkody, jakie z powodu wojny na Kubie ponieśli obywatele amerykańscy. W dalszym ciągu ma Mac Kinley domagać się uznania zupełnej niezawisłości Kuby. O protektoryacie Hiszpanii lub o jakimkolwiek innym prawno państwowym związku między Kubą a Hiszpanią nie ma w orędziu ani słowa.

Mac Kinley usiłował do ostatniej chwili działać łagodząco, ale uległ wpływom stronnictw wojennych, które mają za sobą większość w senacie i Izbie reprezentantów. Sytuacyę zaostrzyło jeszcze jedno żądanie wystosowane do Ameryki przez rząd hiszpański. Oto domaga się ono, aby Stany Zjednoczone wycofały wszystkie swe okręty stojące na kotwicy w porcie Key-West, (w stanie Floryda w pobliżu Kuby), gdyż Hiszpania widzi w tem niebezpieczeństwo dla siebie, że w tym porcie przebywa silna amerykańska flota. Naturalnie, że Stany żądaniu temu zadość nie uczynią, przez co niebezpieczeństwo wojny jeszcze — jeśli to możliwem — stanie się groźniejszym.

Kongres ma przekazać orędzie komisjom, a dalsze traktowanie sprawy pozostawić prezydentowi. Niewiadomo jednak, czy kongres się na to zgodzi.

Różne korporacye protestanckie podnoszą protest przeciwko ewentualnej interwencyi Papieża.

Według doniesień z Hiszpanii, tamtejsza opinia publiczna nie ludzi się już, aby powiodło się pokój utrzymać. Na wypadek

wybuchu wojny wymieniają w Madrycie głównego marszałka Martineza Camposa, jako naczelnego wodza wojsk hiszpańskich.

Zanosi się rzekomo także na częściową rekonstrukcyę gabinetu Sagasty. Wejść mają w jego skład dwaj wybitni konserwatyści. Będzie to manifestacyą, że wszystkie dynastycznie usposobione stronnictwa stoją wierne przy królowej-regentce i zawieszają swe waśni partyjne. Stronnictwo wojenne stanęło natomiast przeciw królowej-regentce i namiętną rozwija przeciw niej agitacyę w kraju a to dla tego, że skłonna jest do ustępstw.

Autonomiści hawańscy, jak wiadomo, wydali proklamacyę, wzywającą ludność do położenia końca bratobójczej walce i przyjęcia samorządu przyznanego przez Hiszpanię. W odpowiedzi na to radykalisci wydali również proklamacyę, w której dyktują następujące warunki pokoju: wycofanie z wyspy hiszpańskich wojsk ochotniczych; zorganizowanie załogi w głównych miastach wyłącznie z tubylewów; przyjęcie do służby rządowej wodzów powstania; przyznanie Kuby prawa zawierania traktatów handlowych; zniesienia kary śmierci za polityczne przestępstwa; zmniejszenie władzy generalnego gubernatora przez odebranie mu prawa zawieszania uchwał parlamentu; zastąpienie podatków na rzecz Hiszpanii trybutem, wynoszącym 10 milionów pesetów (franków) oraz zawarcie ugody, na mocy której dwie trzecie długu Kuby przyjmie na siebie Hiszpania.

Do *Worlda* donoszą z Hawany, że onegdaj w nocy założyli Hiszpanie czterdzieści min podwodnych w najważniejszej części tamtejszego portu, tak, że każdy okręt nie znający rozkładu tych min, gdyby chciał dostać się do portu, narażony byłby na katastrofę.

Nowojorski *Journal* utrzymuje, iż Stany Zjednoczone zapewnią sobie kontrolę jednej z wysp w zatoce Samana. Wyspa ta służyć będzie flocie amerykańskiej za stacyę węglową. Dowieziono tam już znaczne ilości węgla.

Nowojorski *Times* donosi, znowu, iż eskadra ruchoma, pozostająca pod dowództwem Schleya, w ciągu 24 do 48 godzin wyruszy na morze. Celem jej będą prawdopodobnie wyspy Kanaryjskie.

W Barcelonie i Kadyksie odbyły się burzliwe manifestacye przeciw Stanom Zjednoczonym. Policya przywróciła porządek.

Według depeszy z Madrytu rodzina posła amerykańskiego przy dworze hiszpańskim generała Woodforda wyjechała wczoraj wieczorem do Biarritz. Cały personal amerykańskiego poselstwa opuszcza Madryt i udaje się do Paryża.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie gabinetu hiszpańskiego, w którym toczono dyskusyę nad nadzwyczaj ważnymi sprawami. Nad jakimi, o tem dowiedzieć się niepodobna, gdyż ministrowie zachowują jak najściślejszą tajemnicę.

Mimo wielce naprężonej sytuacji w Paryżu nie tracą jeszcze nadziei, iż dzięki usiłowaniu Papieża i współdziałaniu mocarstw uda się w myśl inicjatywy Monarchii Austro-Węgier usunąć niebezpieczeństwo wojny między Hiszpanią a Stanami.

W Londynie wczoraj rozeszła się pogłoska, iż Stany Zjednoczone zawarły z Hiszpanią umowę wykluczającą możliwość wojny. Z Nowego Jorku donoszą tam, iż Mac Kinley ma stałą chęć utrzymania pokoju.

KRONIKA

Lwów, 7 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

7 Kwieciana:

Rok 1872. Zaręczyny najstarszej Córki Najj. Państwa, Arcyksiężniczki Gizeli z Jego król. Wysokością Leopoldem księciem bawarskim, na zamku budziszyskim. Liczne deputacye z obu półów Monarchii składają u stopni Tronu swe wiernopoddane życzenia.

Rok 1875. W powrocie z podróży do Weneccyi wsiada Najj. Pan w Poli na pokład yachtu „Miramare“.

— **JE. Namiestnik** Leon hr. Piniński, przybył wczoraj do Lwowa pociągiem błyskawicznym o godzinie 9 min. 15 wieczorem. Jakkolwiek Pan Namiestnik wyraził życzenie, aby oficjalnego powitania nie było, to jednak na dworcu kolejowym zgromadziło się liczne grono osób ze sfer tak urzędowych jak i poselskich, oraz profesorowie Uniwersytetu. Obecni byli: JE. bar. Loebl, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, rada Dworu Władysław Krzaczkowski, rada Dworu Ludwik Wierzbicki, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, prezydent Izby handlowej dr. Zdzisław Marchwicki, postowie JE. Szczyński hr. Koziebrodzki, Włodzimierz Gniewosz, Władysław Gniewosz, Jan Vivien, prezes Tow.

kredyt. ziem. p. Wł. Krański, wiceprezes p. Stan. Gniwosz, Jan hr. Drohojowski, Rektor Uniwersytetu dr. Rehman, rada Dworu prof. dr. Pięta, rada Dworu prof. dr. Cwikliński, profesorowie: ks. dr. Komarnicki, dr. Rydygier, dr. Balzer, dr. Kady, dr. Głabiński, dr. Janowicz, dr. Starzyński, dr. Ziembicki, dr. Szachowski, dr. Fabian, dr. Roszkowski, dr. Abraham, dr. Antoni Gluziński, dr. Dembiński, dr. Finkel, dr. Twardowski, dr. Kolessa, dr. Chlamtacz i w. i.

JE. Pan Namiestnik wysiadłszy z wagonu przywitał się przedewszystkiem z JW. Wiceprezydentem Namiestnictwa p. Lidlem, potem z koleją ze wszystkimi niemal obecnymi, przeszedł następnie do salonu poczekalnego, gdzie dłuższą chwilę rozmawiał z JW. Wiceprezydentem Namiestnictwa, oraz prof. dr. Piętkiem, który zaprosił JE. P. Namiestnika w imieniu grona profesorów kolegów na ucztę pożegnalną z tytułu rozstania się JE. hr. Pinińskiego z Uniwersytetem. Uczta ma się odbyć w ciągu przyszłego tygodnia. — Z dworca kolejowego udał się JE. Namiestnik do swego prywatnego mieszkania przy ul. Kościuszki.

Dzisiaj przed południem przybył JE. Pan Namiestnik do Namiestnictwa, aby objąć urzędowanie. W biurze namiestnikowskim powitał Jego Ekscelencję ks. Eustachy Sanguszko i po dłuższej konferencji wprowadził do p. Wiceprezydenta Lidla. Ztamtąd udał się Pan Namiestnik do p. rady Mauthnera, zwiędził biuro prezydyalne, z kądem udał się do p. Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyńskiego.

JE. Pan Namiestnik spędził święta we Lwowie; w wielką sobotę będzie na obchodzie rezurekcyjnym w kościele archikatedralnym a w pierwszy dzień świąt złoży wizyty JE. Arcebiszopom ks. Morawskiemu i ks. Issakowiczowi oraz ks. biskupowi Weberowi. Będzie także na święconem u prezydenta miasta Małachowskiego. Następnie w czasie świąt złoży Pan Namiestnik wizyty JE. ks. kardynałowi Sembratowiczowi.

Oficjalne przedstawienie władz i urzędów odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali Namiestnictwa.

— **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz** z powodu nadwątłego stanu zdrowia, nie będzie przyjmował podczas świąt gr. kat., ani też nie będzie składał wizyt podczas świąt łacińskich.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. ład.: Administratorem w Żukowie zamianowany ks. Kazimierz Momocki. — Konkurs na probostwo w Żukowie rozpisany z terminem do końca maja b. r.

Przeniesiony w charakterze koop. O. Salezy Hulin z zakonu OO. Karmelitów do Rozdołu.

— **Kwesta Wielkanocna.** U Bożego Grobu w kościele OO. Jezuitów zbierana będą składkę na rzecz ubogich Towarzystwa św. Wincentego a Paulo następujące panie:

Wielki piątek: od g. 8—9 Winiarzowa i Brzechowska, od 9—10 Pokornowa, od 10—11 Illasiewiczowa, od 11—12 Pawulska i Łuczkiwiczowa, od 12—1 Weiglówna, od 1—2 Drexlerowa, od 2—3 Zborowiczowa, od 3—4 Solecka i Skerlowa, od 4—5 Czarkowska i Michalczewska, od 5—6 Longchamps, od 6—7 Balkowa.

Wielka sobota: od godz. 8—9 Winiarzowa i Brzechowska, od 9—10 Pokornowa, od 10—11 Pawulska i Łuczkiwiczowa, od 11—12 Frankowa, od 12—1 Czarkowska i Michalczewska, od 1—2 Illasiewiczowa, od 2—3 Zborowiczowa, od 3—4 Kamińska, od 4—5 Nurkowska, od 5—6 Stella-Sawicka.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W dniu 4 b. m. odbyło się w „Kole“ posiedzenie komisji rozdającej wsparcia z funduszu zaopatrzenia dla wdów i sierót i po literatach i artystach. Fundusz ten wynosi obecnie 6100 zł. i pozostaje pod zarządem wydziału „Kola“. Z procentów zapadłych za drugie półrocze 1897 rozdano zapomogi czterem wdowom po artystach, oraz jednemu choremu artyście. Najbliższe rozdawnictwo zapomóg odbędzie się z początkiem lipca r. b.

Na dochód tego funduszu odbędzie się w tygodniu Mickiewiczowski odczyt p. Józefa Kotarbińskiego, który przybędzie umyślnie w tym celu z Krakowa. Treścią odczytu będzie „Pan Tadeusz jako epos“.

— **Z kolei.** Z powodu usunięcia się nasypu kolejowego, wstrzymany był chwilowo ruch wszelkich pociągów między Stryjem a Drohobyczem. Obecnie donoszą nam, że z dniem dzisiejszym ruch ten na nowo przywrócony i wszelkie pociągi tak osobowe jak towarowe kursują bez przeszkody.

Na przetrzeni Drohobycz-Dobrowlan podjęto także ruch wszelkich pociągów na nowo.

— **Wodociągi we Lwowie.** Komisja wodociągowa Rady miejskiej rozpatrywała w tych dniach wypracowany przez inżyniera-hydraulika specjalistę p. Smreker plan wodociągów, celem dostatecznego zaopatrzenia Lwowa w dobrą wodę do picia. Wynikiem obrad było przyjęcie projektu p. Smreker, ażeby sprowadzić wodę ze źródeł znajdujących się w okolicy Woli dobrostańskiej, pomiędzy Janowem a Kamienobrodem, od Lwowa o 17 klm. odległej. Przeszestrzeń upatrzoną na zajęcie wynosi 65 m. kw. Polecono p. Smrekerowi wygotowanie ostatecznego planu i kosztorysu. Koszta wynosić mają w przy-

bliżeniu 2,800.000 zł. Zasadą projektu jest, ażeby nawet najwyżej położone miejsca we Lwowie mogły być zaopatrzone w wodę. Woda ma być bardzo dobrą, nie zawiera wodorostów i mało ma części mineralnych, tak że może służyć i do celów przemysłowych. Wykończenie wodociągów — według projektu — nastąpi w roku 1900.

— **Oficyjaliści prywatni.** W niedzielę dnia 3 b. m. przyjął JE. Pan Prezydent Ministrów hr. Thun na audyencyi reprezentantów różnych Stowarzyszeń, prywatnych urzędników z Galicji, Czech, Morawii, Śląska i Austrii górnej i dolnej, Solnogradu, Tyrolu, Styrii i Karyntyi.

Jako reprezentant galicyjskiego Towarzystwa wziął udział w zjeździe dyrektor Romuald Makarewicz. Imieniem zebranych dwudziestu delegatów przemawiał reprezentant grupy niemieckich prywatnych urzędników p. Antoni Blechschmidt. Mowca powołał się na deklarację Rządu z dnia 2 czerwca 1896 roku wygłoszoną w parlamencie, w której Rząd uznał, że żądaniu ubezpieczenia wielkiej rzeszy urzędników prywatnych należy uczynić zadość, że materiały statystyczne zebrane, jest na wykończeniu i że dla wykonania tak wielkiego dzieła humanitarne nadaje się rok jubileusz Najj. Pana. Nakoniec prosił p. Blechschmidt imieniem całego stanu prywatnych urzędników o przyspieszenie wypracowania i wniesienia do parlamentu ośnośnej ustawy.

JE. hr. Thun odpowiedział, iż sprawa jest mu znana, w szczególności zaś oświadczenie, jakie złożył JE. ks. hr. Kazimierz Badeni imieniem Rządu w Izbie deputowanych, — ale zbyt krótko jest jeszcze w urzędzie i nie miał jeszcze dość czasu na rozpatrzenie się w tej sprawie, ażeby coś orzec stanowczo. W każdym razie będzie potrzeba uczynić coś także i dla tak liczego stanu urzędników prywatnych, mającego wielkie ekonomiczne dla Państwa znaczenie, oraz dla ich wdów i sierót.

Po tej audyencyi udali się delegaci do referentów ministerjalnych, w których ręku właściwie sprawa się znajduje i przez dłuższy czas z nimi konferowali.

— **Prof. dr. Bujwid** w Krakowie, znany bakteriolog, przebył w tych dniach ciężką operację. Pomyślny jej wynik każe wróżyć o rychłym wyzdrowieniu cenionego profesora.

— **Towarzystwo dla upiększenia miasta Lwowa,** miało odbyć wczoraj walne zgromadzenie. Niestety nie przyszło ono do skutku dla braku kompletu, przybyło bowiem tylko 10 członków. Przewodniczący dr. Maks stwierdziwszy iż walne zgromadzenie od szeregu lat już nie dochodzi, co nie świadczy o żywotności towarzystwa, oświadczył gotowość złożenia swojej godności w inne ręce, niestety jednak brakło chętnego kandydata. Wobec tego zaproponował dr. Maks, ażeby wobec apaty uważał towarzystwo za nieistniejące, kapitał zaś w wysokości 1704 zł. złożył do rąk prezydenta miasta na jakikolwiek cel.

W dyskusji jaka toczyła się na ten temat, postanowiono zwołać jeszcze jedno zgromadzenie do dnia 8. Będzie to ostatnia próba żywotności towarzystwa.

— **Zjazd organmistrzów.** W dniu 25go marca b. r. w sali konserwatorium galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie odbyło się pod przewodnictwem dyrektora konserwatorium p. Rudolfa Schwarza posiedzenie zjazdu organmistrzów z Galicji. Udział w niem wzięli pp.: Jan Śliwiński, Antoni Klement, Aleksander Żebrowski i Rudolf Haase ze Lwowa, Stanisław Janik z Krosna, Alojzy Konieczny z Jasionowa w pow. Brzozowskim i Tomasz Fall ze Szczyrzyca w powiecie limanowskim.

Na wniosek p. Śliwińskiego uchwalono adres do konsystorza, z prośbą gorącą o zaopiekowanie się przemyślem organmistrzowskim w kraju tak, aby zarządcy kościołów dawali pierwszeństwo wyrobom krajowym przed obcymi. Adres uchwalono jednogłośnie i podpisano zaraz na posiedzeniu.

W dalszym ciągu obrad poruszono myśl założenia spółki, opartej na wzajemnym kredycie, uznano jednak, że na razie projekt ten jest jeszcze przedwczesny. Natomiast uchwalono postępować solidarnie i wspierać się wzajemnie w obec konkurencyi zagranicznej. Zgromadzenie złożyło solennie przyrzeczenie, że w celu podniesienia krajowego przemysłu wykonywać będą jak najlepiej powierzony im roboty i ściśle dotrzymywać terminów dostawy, a wspierać się wzajemnie wiedzą i doświadczeniem.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 12, wydany dnia 6 kwietnia b. r. zawiera: Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacji; Ogłoszenie.

(x) **Stalle,** pochodzące z wieku XVII. jeden z najcenniejszych zabytków snyderstwa we Lwowie i w ogóle w Galicji, — a znajdujące się w kościele OO. Bernardynów, w głównym ołtarzem, wymagają gruntownej i umiejętnej restauracji, jeśli nie mają uleść zupełnemu zniszczeniu. OO. Bernardyni, mając to na oku, zarządził składki na ten cel i zebrali już około 2.000 zł. W sprawie tej przedłożył magistratowi m. Lwowa przewodniczący lwow. koła c. k. konserwatorów, p. Władysław Łoziński, w tych

dniach wniosę, aby gmina m. Lwowa udzieliła stosownej subwencyi na ocalenie tego dzieła, oznaczającego się ogromnem bogactwem figurальной ornamentyki i drobiazgową precyzją wykonania rzeźby. Wniosek ten, poparty przez dyr. m. archiwum dr. Czołowskiego, załatwił magistrat na wczorajszym swem posiedzeniu, pomysłnie. Uchwalono zaproponować Radzie miasta, aby na restaurację tych cennych stall wstawić od przyszłego roku do budżetu miasta przez trzy lata, po 1.000 zł. Koszt całkowity restauracji wynosić będzie około 12.000 zł. OO. Bernardyni noszą się z zamiarem zwrócenia się również o subwencyę do Sejmu.

— **Dla Muzeum narodowego.** Zmarła w roku zeszłym w Bernie Marya z Rzewuskich hrabina Mülinen, z pierwszego małżeństwa hr. Hutten Czapska, jeszcze za życia objawiła życzenie, aby pamiątki po jej oje: złota ośmiokątna tabakierka z miniaturą cesarza Napoleona I., ubrana 57 kamieniami półszlachetnymi, oraz pierścień złoty z herbem Rzewuskich, rzucony na krawnik, złożono po jej śmierci do Muzeum Narodowego polskiego w Krakowie. W wykonaniu tej jej woli, a za zgodą hr. Rudolfa Mülinen syna, notaryusz z Gracu dr. Antoni Rigler nadesłał oba kosztowne przedmioty do Muzeum Narodowego. Pomieszczono je w jednej z gablot w sali głównej muzealnej.

— **Zmowa czeladników krawieckich** we Lwowie zakończyła się wczoraj. Wszyscy właściciele pracowni krawieckich, z wyjątkiem firmy p. Rosenthala (dostawcy uniformów wojskowych) zgodzili się na żądane przez czeladników podwyższenie płacy.

— **Sploszony koń.** Zaprzężony do woza koń rzeźnika Tomasza Barszczewskiego, pozostawiony wczoraj przed południem obok sklepu pod l. 4 przy ulicy Krakowskiej bez dozoru sploszył się przed przejeżdżającym oddziałem huzarów i popędził na plac Krakowski, gdzie wpadł na przechodzącego Michała Sawaryna z Krotoszyna i powalił go na ziemię, a następnie wpadł na zaprzężonego konia szynkarza Mechlę Teichera, powalił go na ziemię i porwał na nim zaprząg, wyrządzając Teicherowi szkodę na 5 zł. Woznica Teichera Bartłomiej Nabluski przytrzymał sploszonego konia i oddał Barszczewskiemu. Michała Sawaryna, który odniósł oprócz licznych leższych obrażeń, złamanie lewego uda, odstawił stójkowy na stację ratunkową, a stąd po zaopatrzeniu do szpitala powozecznego. D. chodzenie karne wdrożono.

— **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu Betti Grossfeld pod l. 43 przy ulicy Skarbowski wybuchł wczoraj popołudniu wskutek zatlenienia się od pieca podłogi pożar, który domownicy przed przybyciem straży pożarnej ugasili. Szkodą nieznaczna.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Adolf Mańkowski, jeden z najstarszych kupców lwowskich, były właściciel znanego niegdyś we Lwowie handlu towarów kolonialnych przy ul. Halickiej, przeżywszy lat 84. Ś. p. Mańkowski cieszył się we Lwowie powszechnym szacunkiem jako zażyty obywatel, który zwłaszcza ubogim świadczył wiele dobrego.

W Krakowie, Wincenty Hałatkiewicz-Boryslawski, artysta dramatyczny, w 32 roku życia.

W Kołomyi, Andrzej Tomann, kapitan rezerwowy, przeżywszy lat 51.

W Bochni, Władysław Strużlikiewicz, kandydat adwokacki, w 34 roku życia.

— **Pamięci Antoniny Hoffmann.** W kościele ewangelickim w Krakowie wmurowano tablicę pamiątkową ozdobioną portretem zmarłej w zeszłym roku znakomitej artystki dramatycznej Antoniny Hoffmann, z następującym napisem:

Antonina Hoffmann, artystka dramatyczna, urodzona 1841 r. Przez trzydzieści siedm lat 1860—1897 ozdoba i podpora teatru krakowskiego, ulubiona przez publiczność polską, zgasała w Krakowie 16 czerwca 1897, otoczona miłością i wdzięcznością rodziny, przywiązaniem przyjaciół.

Tobie Panie, wszystkim świat niechaj chwalebnie daje, Niechaj się wszystkie ziemskie weselą rodzaje, Bo Ty wszystkie narody sprawiedliwie sądzisz, Ty jako Pan Wszechmocny okrąg ziemski rządysz. Psalm LXVII.

Twój głos wniknął do serca i za duszę chwycił. Mickiewicz.

Znajdziesz we mnie tylko echo płaczu

A w harfie echo nieśmiertelne.

Stowacki.

— **Ofiara.** Jak donoszą *Petersb. Wied.*, Francuska Bouvillon, która podczas ostatniego losowania wygrała 200.000 rubli, ofiarowała 100.000 rubli na budowę drugiego kościoła katolickiego w Odessie.

— **Pożar.** W dniu 31 marca spalił się w Białej browar Lazara Tanenbauma i Sp. Ogień z niewiadomej przyczyny wybuchł na strychu w lodowni. Szkodą wynosi 45.000 zł, w części, na 25.000 zł. ubezpieczona.

— **Na Sybir.** Wielu przedstawicieli fabryk warszawskich i łódzkich wyjechało onegdaj z Warszawy do Moskwy, a ztamtąd nową koleją na Syberję. Podróż ta ma na celu zwiedzenie miast położonych przy drodze syberyjskiej, aby zawiązać stosunki przemysłowo-handlowe.

— **Wilki w Rossyi.** Mieszkańców i wiatu petrowskiego, gub. saratowskiej, trąca stada wilków, które są tak zuchwałe, że w bia dzień robią wycieczki do wsi i bez najmniejszej ceremonii wchodzi do obór, stajni i owczarni gospodarując tam po swojemu. Przed tygodniem stado wilków, złożone z sześćdziesięciu kill sztuk, w samo południe wpadło na podwór właściciela majątku Arsentjewka, Michajłow Rasłowlewa. Na widok tak licznych nieproszonego gości, służba rozbiegła się i zatarasowała w budynkach gospodarczych i domach. Gospodarkę swą wilki rozpoczęły od pożarcia wszystkich psów podwórzowych, następnie zaś przystąpiły do obłędzenia owczarni, w której znajdowało się 170 owiec. Ponieważ drzwi owczarni były zamknięte, podkopały się tedy pod przyciesiami, a dostawszy się wewnątrz budynku całe stado owiec wyduśliły, pożerając na miejsce 45 sztuk, poczem najspokojniej w świetle rozłożyły się na podwórzu dla obdycia siasty i uszpiły dopiero wtedy, gdy wieczorem, zawiadomieni mieszkańcy innych wsi w ilości około 300 ludzi uzbrojonych w widły, topory i koły, mając w ręku pozapalane pochodnie, nieproszonego gościa zmusili do ustąpienia z podwórza.

— **Śmierć na arenie.** W Barceloni ulubiony toreador, Juanerillo, padł śmiertelnie raniony w walce z bykiem, na arenie. Rog rozjuszonego zwierza wypruły mu wnętrzości. Nieszczęśliwy zmarł po kilku godzinach w strasznych męczarniach. Widzowie, natychmiast po wypadku, opuścili salę widowiska.

— **Dżuma w Dżeddah** szerzy się wielką gwałtownością, co jest tem groźniejsze że Dżeddah leży na drodze do Mekki, a pielgrzymi zaczynają już tam napływać. Władze turkockie skłonne są do oddania całej akcji sanitarnej i wszelkich środków ochronnych w ręce chrześcijan, co jest bardzo pomyślnym zwrotem.

— **Kolej elektryczna w Chinach.** Berlińska firma Siemens i Halske otrzymała koncesyę na budowę kolei elektrycznej w Chinach z Pekina do Masliapu, gdzie się zaczyna kolej żelazna do Tian-Tsinu.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Wczoraj wznowiono na scenie naszej „Roberta dyabła“ operę Meyerbeera, pierwszą, jaka niegdyś zdobyła swemu twórcy wstęp na scenę paryską a następnie imię rozgłośnie. Świetność jej oczywiście należy dzisiaj do rzeczy przebrzmiałych. Ale przynajmniej temu zabytkowi przeszłości, że zachował on przecież pewne właściwości, które sprawiają, że nie odwracamy się od niego tak bezwzględnie, jak od innych produktów minionej mody. Owszem, słuchamy tej muzyki nie bez zadowolenia, a to dlatego, ponieważ jest ona sobą więcej, niż we wszystkich innych operach Meyerbeera. Nie ma tu jeszcze ani tej mieszaniny stylu, ani tego wyrafinowania scenicznych środków, ani tej pretensjonalności, jakie drażnią każdy lepszy smak w takim „Proroku“ lub „Afrykanec“. Ot już pierwszy akt cały, co za smażł dobę, zdrowej muzyki! Jest ona jeszcze przeważnie włoską, ale jak melodyjną świeżą i pełną życia! Francuskie elementy pojawiają się później dopiero: razem z baletem, nie wpływają jednak zbyt mocno na całość, która pozostaje dość jednolitą do końca opery.

Wykonanie było dobre. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić p. Florjańskiego, głowo świetnie usposobionego. Spiewał on z niepospolitą brawurą i życiem, które niezaprzeczenie stanowią u Roberta najważniejsze czynniki efektu, głos łśnił przytem jak złoto. Słowem był to sukces zupełny. — P. Arkłowa miała bardzo piękne momenta, wśród których najwyższymi stawiamy akt ostatni. Izabellę spiewała p. Kasprołowiczowa z niemałym powodzeniem, które wreszcie szczególnie w drugiej arii. Pp. Jeromin, Malawski i Paszkowski zasłużyli się bardzo w utworzeniu dobrej całości, niemniej jak chóry i orkiestra. Wywoływano też razem z artystami p. Michlewiczową, za zręczność odtworzoną postać mimiczną Heleny.

Opera już dzięki p. Florjańskiemu powinna znaleźć licznych słuchaczy, a ma być dawną we wtorek.

Foncert. Galic. Towarzystwo muzyczne wykonało wczoraj „Requiem“ Brahmsa z należytym powodzeniem. O nader interesującej tej produkcji napiszemy jutro.

Obrazy polskich artystów w Petersburgu, zwróciły uwagę krytyki tamtejszej i wywołały powszechne zajęcie. Dzieła polskich malarzy znajdują się na trzech równoczesnych wystawach. W Akademii nauk wystawioną jest Siemiradzkiego „Dirce chrześcijańska w cyrku Nerona“ i budzi taki podziw publiczności, że według jednego z rosyjskich dzienników stolicy nadniewskiej, nie ma tam prócz niej i kilku jeszcze płócien polskich, zresztą nie godniejszych uwagi. Jak Siemiradzki królują w Akademii nauk, tak znów Wilhelm Kotarbiński święci tryumfy w Akademii sztuk pięknych. Jest tam serya jego

obrazów olejnych, a między nimi znana w Krakowie „Orgia rzymska“, „Rosa“, „Sztandar żałobny“, „Grosz wdowi“, „Konik polny“ i „Karmienie ibisów“, które krytyka nazwała dobrym Almag Tademą; nadto jest tam jeszcze sto numerów rysunków sepią tegoż artysty, które mają być arcydziełami w swoim rodzaju; krytyka przyznaje im wielką dozę poezji, wdzięku, wytworności, oryginalności i stwierdza, że w nich najlepiej uwidocznił się talent artysty. Oprócz tych mistrzów wystawili na powyższych wystawach utwory swoje: Bakałowicz, Suchorowski, Mazurowski, Skirgiełło i t. d. Wreszcie na wystawie „niezależnych“ główną rolę odgrywają wielkie szkice Fałata i Kossaka do panoramy „Przejście Napoleona przez Berezynę“. Obok nich umieszczono tu zbiór utworów Jana Ciaglińskiego, mianowicie kilka kompozycji, dwa portrety i 50 szkiców hiszpańskich. Dalej dzieła: Rajmonda, Piotrowicza, W. Nałęczka i Tomaszewicza. W ogóle polska sztuka — nie mówiąc już o arcydziełach na początku nazwanych, wydaje się dobrze reprezentowaną i krytyka nie tylko żywo się nią zajmuje, ale z wielkim szacunkiem i uznaniem mówi o polskiej produkcji artystycznej.

Stanisław Wyspiański wydał w Krakowie wierszowaną „Legendę“ o Krakowie i Wandzie.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellaera.

Dziś, we czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr zamknięty.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach d'Ennery z panią Stachowicz w roli Ludwiki.

Wieczorem o pół do 8 „Żydówka“, wielka opera Halevy'ego. Występ pp. Arkłowej, Floryańskiego, Lewickiego i Jeromina.

W poniedziałek wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Trębacz z Sekingen“ opera komiczna w 4 aktach Wiktora Nesslerera.

We wtorek popołudniu o godz. pół do 4 „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza.

Wieczorem po raz drugi w tym sezonie „Robert dyabeł“ wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ pp. Arkłowej, Camilowej, Floryańskiego, Górskiego i Jeromina.

We środę po raz pierwszy „Kaśka Karyatida“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Od niedzieli wielkanocnej począwszy, wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie pół do 8.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:32 $\frac{1}{2}$, do 12:37 $\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 11:50 do 11:60, loco Berno - Wiedeń 11:55 do 11:65, na maj loco Aussig 12:37 $\frac{1}{2}$, do 12:42 $\frac{1}{2}$, cukier w kostkach primi 37:50 do 37:75, secunda 37:25 do 37:50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:50 dy 19:60. Nafta kaukaska transito Tryest 4— do 4:25, galicyjska przeźroczysta 16— do 16:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 kwietnia. Pszenica 11:25 do 11:70, żyto 7:75 do 8:25, owies 7:50 do 8:10, jęczmień 7— do 7:75, rzepak 11— do 11:75, groch 7— do 7:50, wyka 5:75 do 6:25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6:50 do 6:80, hreczka 7:75 do 8:75, konieczna czerwona galicyjska 35— do 45—, biała — do —, tymotka 15— do 22—, anyż — do —, kukurduza stara — do —, nowa 5:70 do 6—, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17:25 do 17:75, na termin 14:75 do 15—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Izba panów Rady państwa nie będzie już także miała posiedzenia przed Wielkanocą a przeto rozpoczęła się obecnie praca w posiedzeniach parlamentu, która potrwa do 20 b. m. W tym dniu Izba poselska zbierze się napowrót na posiedzenie.

Według depeszy urzędowej z Drezna jest już rzecz ostatecznie postanowioną, że na jubileusz króla saskiego cesarz Wilhelm przybędzie tam dnia 23 b. m. o godzinie 10

przedpołudniem a w 35 minut potem Najj. Cesarz austriacki.

Dziennik urzędowy dla spraw marynarki niemieckiej ogłasza rozkaz cesarski o organizacyi zarządu w terytoryum Kiauczau, które ma podlegać urzędowi marynarki państwowej. Na czele wojskowego i cywilnego zarządu będzie postawiony oficer marynarki z tytułem gubernatora.

Wюрtemberska Izba posłów uchwaliła ostatecznie całe przedłożenie o reformie konstytucyi. Większość wynosiła 69 głosów przeciwko 18, a więc znacznie przewyższała żądane przez ustawę dwie trzecie głosów. Ze zmian w konstytucyi zasługuje przedewszystkiem na uwagę zniesienie posłów uprzywilejowanych w Izbie wyższej, która obecnie cała wychodzić będzie z wyborów.

Schles. Volksztg. ogłasza pismo dep. rady Porscha, w którym tenże oświadcza, że wiadomość jakoby odebrał list od księdza kard. Koppa, potępiający wystąpienie duchowieństwa górnoszląskiego przeciwko *Katolikowi* jest zupełnie mylną. Listu takiego p. Porsch nie odebrał.

Na najbliższym zebraniu głównego zarządu hakatystów, które się odbędzie dnia 23 b. m. w Berlinie, przyjdzie pod obrady projekt dr. Hansemanna, w sprawie rozszerzenia ustawy o osadach rentowych na istniejące już wsie włościańskie w prowincjach kolonizacyjnych, t. j. w Poznańskim i w Prusach zachodnich.

Warsz. Dniw. donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło fundację pp. Hipolita i Ludwiki Wawelbergów, którzy ofiarowali 300.000 rs. na budowę w Warszawie i okolicy tanich domów dla robotników.

W Mińsku na Litwie zapadł już wyrok w procesie tych żydów, którzy dnia 15 kwietnia r. 1897 mieli się dopuścić zaburzeń spokoju i napadu na patrol wojskowy. Dziewięciu oskarżonych uniewinniono, pięciu skazano każdego na 2 lata więzienia, inni otrzymali kary mniejsze.

Według doniesienia jednego z dzienników wiedeńskich, w kołach dyplomatycznych wywołała wielkie wrażenie wiadomość, że Turcyca zgodziła się na to, aby statki rosyjskiej t. zw. floty ochotniczej, lub wogóle statki na ten cel najęte, przewoziły przez Bosfor i Dardanellę wojsko rosyjskie i materjał wojenny. Zachodzi obawa, że Rosyja, zawarwszy taki układ z Portą, bez naruszenia traktatów: paryskiego i berlińskiego, w rzeczywistości zdobyła prawo wolnej żeglugi przez cieśniny. Bliższe postanowienia tego najświeższego układu Rosyji z Turcyką nie są znane, jednak tyle zdaje się być pewnem, iż gabinet petersburski zobowiązał się nie przysyłać więcej, jak jeden statek na raz.

Depesza prywatna z Konstantynopola donosi: Sułtan udzielił rządowi rosyjskiemu pozwolenia na przejazd ośmiu statków przez cieśniny z 16.000 żołnierzy na pokładzie.

Z Aten piszą do *Polit. Corresp.*:

Wyrok śmierci, wydany na sprawców zamachu na króla, Karditzisa i Kyriakosa, przyjęła z zadowoleniem opinia publiczna. Zachowanie się oskarżonych w sądzie wywołało oburzenie, szczególnie gdy oświadczyli, że mieli zamiar skorzystać z anarchii, któraby ich zdaniem wynikała po zamachu, w ten sposób, ażeby z pomocą dynamitu wysadzić w powietrze domy greckich mężów stanu, jak Delyannisa, Rhallisa, Sineapolu, Skuludisa i t. d. Obronca Karditzisa, żądając dla swego klienta okoliczności łagodzących, powoływał się na to, że K. pochodzi z rodziny umysłowo-chorej i dotkniętej alkoholizmem. Gazety greckie zaznaczają, iż wyrok sądu stwierdza tylko wyrok wydany przez cały naród.

We Włoszech odbędą się w roku bieżącym wielkie manewry wojskowe. W manewrach tych wezmą udział dwa korpusy wojsk lądowych, a nadto w kombinacyi z nimi operować będą przeciw sobie w pobliżu wybrzeży dwie eskadry. Manewry będą połączone z uroczystościami, uzupełniającemi niejako obchód 50-letniego jubileuszu nadania konstytucyi.

W tych dniach parlament francuski zostanie zamknięty, a po świętach rozpocznie się na całej linii walka wyborcza.

Senat zawotował już budżet, ale w wielu pozycjach zarządził zmiany. Budżet został następnie przesłany do Izby deputowanych, która zbiera się dzisiaj, celem zawotowania ostatecznie budżetu. Podczas feryj Wielkanocnych do Nizy wybiera się prezydent Faure z ministrami Méline i Hanotaux dla widzenia się z królową Wiktoryą, przy której będzie podczas spotkania lord Salis-

bury. Zjazdowi temu przypisują polityczne znaczenie.

W sprawie Zoli oczekują postanowienia sądu wojennego, który sędził Esterhazego.

Temps dowiadyuje się, że sąd wojenny postanowi podnieść na nowo skargę przeciwko Zoli.

L'Eclair donosi, iż świat kupiecki rozwinął silną agitację, aby nie dopuścić do wznowienia procesu Zoli.

Z powodu szczegółów, ogłoszonych przez *Siècle* w sprawie szpiegostwa Esterhazego, pisze *Berliner Tageblatt*: Mamy pewną podstawę do ogłoszenia, że rewelacje *Siècle'u* nie spotkają się ze strony Niemiec z zaprzeczeniem urzędowem. Rząd niemiecki raz już bowiem oświadczył formalnie, że nie wiązały go z Dreyfusem żadne stosunki, ani bezpośrednio, ani pośrednio. Oświadczeniem tem sprawa dla Niemiec została ostatecznie załatwioną. Oświadczenie było wyraźne i rząd niemiecki nic do niego dodawać nie potrzebuje.

Powyzsza enuncyacja dziennika berlińskiego jest bardzo dla Esterhazego nieprzyjemną i kompromitującą.

Wrażenie znanej z wczorajszych doniesień a ważnej mowy Balfoura w ang. Izbie gmin, na temat sprawy chińskiej, zdaje się być w Anglii podzielonem. Według depeszy z Londynu, wczorajsze dzienniki poranne wyrażają wogóle zadowolenie z oświadczenia Balfoura. Dzienniki uważają Wei-hai-wei za korzystny nabytek, dodają jednak, że nie wystarcza on dla utrzymania równowagi z nabytkami Rosyji. Z innej strony jednak donoszą, że oświadczenie to w sprawie polityki rządowej w Chinach wcale nie zadowolniło konserwatystów, bo nie rzuca ono zbyt korzystnego światła ani na służbę informacyjną rządu, ani na jego czynności dyplomatyczne. Najwięcej uwagę zwrócił na siebie przyjazny ton, którego Balfour użył, mówiąc o Niemczech, a który potwierdza pogłoski o tem, że lord Salisbury życzy sobie zbliżenia do tego mocarstwa.

Do wczorajszego streszczenia mowy Balfoura w Izbie gmin dodać należy jeszcze niektóre szczegóły. Balfour zaznaczył z góry, że ze względu na toczące się rokowania zachować musi pod wielu względami rezerwę. Zgoła niezwykła słabość Chin wywołała zmianę w polityce innych mocarstw. Anglia bronić ma w Chinach doniosłych interesów, gdyż była ona owym pionierem, który otworzył Chinę dla handlu światowego, w czasie kiedy Francya nie miała jeszcze w Azji żadnej kolonii, Niemcy nie prowadzili wogóle polityki kolonialnej, a Rosyja oddzielną była od Chin wielką i pustą przestrzenią. Balfour odwołał się co do celu polityki angielskiej w Chinach na dawniejsze oświadczenia, według których nie ogląda się ona na żadne nabytki terytoryalne, a szuka tylko korzyści handlowych. Bardzo stanowczo wyraził przekonanie, że niemieckie interesa nigdzie nie kolidują z angielskimi.

Ks. Devonshire dał równocześnie w Izbie wyższej podobne wyjaśnienie w sprawie chińskiej, jak Balfour w Izbie gmin. Zapewnił nadto, że Japonia nie podniesie żadnych trudności przeciwko okupacyi Wei-hai-wei przez Anglię. Lord Kimberley wskazał na sprzeczność zachodzącą pomiędzy polityką, która zachować ma nietykalność Chin, a stałe postępującem podkopywaniem tego państwa przez inne mocarstwa. Żądał, by akcyja angielska nie miała innego celu, jak otwarcie Chin dla handlu. Izba odroczyła się następnie do 21 kwietnia.

Biuro Reutersa donosi z Pekinu, że poseł rosyjski złożył dnia 4 b. m. w pałacu cesarskim uroczystą wizytę celem podziękowania za wydzierżawienie Rosyji portu Artur i Talienwan.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. Najj. Pan dokonał dzisiaj przed południem w Burgu cesarskim, według zwyczajnego ceremoniału mycia nóg 12 starców. Uroczystość odbyła się w obecności Najj. Arcyksiążąt i Arcyksiężnych, najwyższych dygnitarzy Dworu, wspólnych Ministrów hr. Gołuchowskiego i Kalłaya, komendanta marynarki br. Spauna, P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, PP. Ministrów dr. Witteka i hr. Bylandt-Reidta oraz wielu dostojników cywilnych i wojskowych. Ceremonia mycia nóg 12 staruszek nie odbyła się z powodu nieobecności Najj. Pani; zostały one jednak, jak zazwyczaj obficie obdarowane.

Wiedeń, 7 kwietnia. *N. fr. Presse* donosi, że wspólna rada ministeryalna zredukowała prawie do połowy żadaną przez rząd marynarki wojennej sumę 55 milionów zł. Niema jednak autentycznego potwierdzenia tej wiadomości.

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) JE. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Aleksander Mniszek Tchorzniński odznaczony został wielką wstęgą orderu Franciszka Józefa.

(Z okazji tego odznaczenia składali dziś JE. dr. Tchorznińskiemu gratulacje urzędnicy biura prezydyalnego wyższego sądu krajowego z szefem swoim starszym radcą p. Misińskim na czele, tudzież prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski P. R.).

Wiedeń, 7 kwietnia. Wskutek zaspnięcia w Alpach i niebezpieczeństwa z powodu spadających z gór lawin śnieżnych, austriacki Klub turystów przestrzega, ażeby nie podejmowano w czasie Świąt wycieczek w góry Alpejskie.

Petersburg, 7 kwietnia. (*Telefonem*). Car kazał wysłać biskupowi syryjsko-chaldejskiemu, który wraz z kilkunastu tysiącami osób przeszedł na prawosławie, przez adw. punkta prokuratora św. synodu, swoje podziękowanie.

Paryż, 7 kwietnia. Senat uchwalił budżet, poczynił jednak zmiany w niektórych rozdziałach. Skutkiem tego budżet odesłano napowrót do Izby dep.

Paryż, 7 kwietnia. (*Telefonem*). Izba deputowanych odrzuciła na wczorajszym wieczornem posiedzeniu poprawki, poczynione w budżecie przez senat. Senat, do którego budżet zwrócono, poczynił ponownie poprawki, tak że budżet przyjdzie raz jeszcze dzisiaj na stół Izby deputowanych.

Madryt, 7 kwietnia. (*Telefonem*). Dwa hiszpańskie krążowce odpłyną do Portorico, gdzie oczekiwać mają dalszych rozkazów.

Madryt, 7 kwietnia. *Agencya Fabra* donosi: Zwiększa się nadzieja utrzymania pokoju. Słychać, że znalazł się sposób dla uzyskania zawieszenia broni pomiędzy Hiszpanami a powstańcami kubańskimi. Zdaje się, że jutro lub pojutrze ogłosi dziennik urzędowy odnośny dekret.

Madryt, 7 kwietnia. (*Telefonem*). Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, która między innymi uchwaliła utworzyć komitet celem przeprowadzenia subskrypcyi narodowej na cele uzbrojenia.

Londyn, 7 kwietnia. (*Telefonem*). *Biuro Reutersa* donosi z Key West z datą 6 b. m. że agencya okrętowa otrzymała wiadomość, iż gen.-konsul Lee wraz z wielu Amerykanami opuścił Kuba.

Sztokholm, 7 kwietnia. Szwedzko-norwegijski konsul w San Francisco doniósł telegraficznie ministerstwu spraw zagranicznych, że do zatoki Departure przybył z Alaski niejaki Jakób Carr, który powiedział, że ma przy sobie listy od Andréego, nie chce wszakże dać bliższych wyjaśnień.

Sztokholm, 7 kwietnia. (*Telefonem*) Zuany podróżnik Eckholm, który dawniej towarzyszył Andréemu, wyraził swoje powątpiewanie, jakoby André znajdował się na Alasce. Gdyby ta wiadomość była prawdziwa, André byłby niezawodnie telegrafował *via Wiktorya*, albo byłby się sam udał do Wiktoryi. Eckholm uważa za rzecz wprost niemożliwą, ażeby André mógł się dostać balonem na Alaskę. Do Alaski dostać się mógł chyba tylko po lodzie.

Telegrafowauy kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go kwietnia 1898, godzina 10 minut 40 Akcyje kredytowe 355-37, Akcyje kolei państwowej 344-75, Akcyje tytoniowe 131-50, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 75—, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 221-25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-77, Alpine 152-60. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 kwietnia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152—, Węgierskie akcyje kredytowe 375—, Akcyje anglo-austriackie 158-50, Akcyje banku Union 296-50, Kredytowe ziemskie 461—, Kredyty 355—, Akcyje kolei południowej 75—, Losy tureckie 57—, Akcyje kolei państwowej 344-62, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98-65, Akcyje tytoniowe 132—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-75, Akcyje kolei Eben-tal 260—, Akcyje banku dla krajów koronnych 221-75, 4-procentowa węgierska renta złota 121-15, Akcyje banku związkowego 265—, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 99-35, Rimurania 251-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Kantor wymiany galic. akcyjnego Banku hipotecznego

ces. król. uprzyw. kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji. Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Prawdziwa nęcza. Były urzędnik autonomiczny, tknięty paralizem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwym położeniu...

Wystawy i Muzea. Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa, z Lwowa), departure times, and train numbers.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial...

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table listing prices for various goods and services, including bank notes and exchange rates.

Table listing prices for bonds and government securities.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for gold and silver coins, and other monetary items.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities.

Ważne dla kapitalistów. Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacyi...

Table listing prices for various types of bonds and government securities.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for various types of bonds and government securities.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for various types of bonds and government securities.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Table listing prices for railway bonds and other financial instruments.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacyj i losów wszelkiego rodzaju Sokal i Lilien DOM BANKOWNY i KANTOR WYMIANY

Licytacje. W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 122 zł. 30 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż...

ty 122 zł. 30 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż...

10 z rana, ztem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.

straturze przejrzed. Kuratorem wierzycieli jest p. adwokat dr. Kohl. C. k. Sąd powiatowy. Przemyslan, 10 grudnia 1897.

L. 34 (2297 3-3)
Dnia 26 kwietnia i dnia 25 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytację 1/3 części realności pod lk. 6 w Hermanowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 3 Hrycia Szewczyka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Michała Szewczyka w kwocie 27 zł. 37 ct.
Cena wywołania 588 zł. 33 ct.
Wadyum 59 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 25 marca 1897.

L. 23165 (2295 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia resztującej sumy 69 zł. 38 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalickiego Kałuskiego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 873 gminy Nowica obj. dłużnika Józefa Podsadniuka własnej, w dniu 22 kwietnia 1898 i 7 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.
Kałusz, 31 grudnia 1897.

L. 5982 (2294 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kałaharowie położonej wedle wyk. hip. 10 tejże gminy dłużnika Aby Engla własnej na zaspokojenie pretensji ks. Eugeniusza Lachowicza w kwocie 50 zł. dnia 28 kwietnia i dnia 25 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej. Poręczne wynosi 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 września 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Stefan Manaczyński c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 1 grudnia 1897.

L. 1977/97 (2312 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Peemana w kwocie 67 zł. 26 ct. aw. zpn. n. zostanie realność wyk. hip. 1 ks. gr. gm. Uherska Maryśki i Wasyla Kobza vel Bandzicko własna dnia 25 kwietnia 1898 i dni 25 maja 1898 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 170 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Wadyum wynosi 17 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 1 grudnia 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takiej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Finka.

Stryj, 30 grudnia 1897.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

L. 18034 (2311 2-3)
Dnia 6 maja i dnia 10 czerwca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 93 w Brześciach położonej w sprawie egzekucyjnej Pawła Wawryna przeciw Justynie zam. Spakowej i małoletnim Julii, Jewee, Michałowi, Waskowi i Stefanowi Buczkowi pto 225 zł. a. w. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 226 zł. 66 ct. w. a.

Wadyum 22 zł. 66 1/2 ct.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszósądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.
Sambor, dnia 11 grudnia 1897.

L. 5806/97 (2317 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Anczla Mühlbauera w Kosowie przeciw Mykicie Pawszuk Fediowego Waszki w Żabiu pto 40 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Anczla Mühlbauera publiczną licytację przymusową realności wyk. hip. l. 1715 ks. gr. gm. Żabie objętej dłużnika Mykiety Pawszuka Fediowego Waszki własnej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 2185 zł. aw. wedle proto-

kołu de praes 31 marca 1897 l. 1414 ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w d. 23 maja 1898 i w dniu 20 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 218 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się adw. krajowego dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w ts. Registraturze.

Żabie, 31 grudnia 1897

L. 11246 (2301 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej Kasy Oszczędności przeciw Michałowi Sanetrze i spółn o 775 fl. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 131 w Zabłociu położonej, wykazem hipot. gm. kat. Zabłocie l. 131 objętej, na dzień 10 maja 1898 i na dzień 11 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 249 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2490 fl. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Żywiec, 22 grudnia 1897.

L. 9409 (2302 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu odbędzie się w dniu 3 maja 1898 i w dniu 7 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Cecylii Bronner w ilości 42 zł. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności lwh. 104, 20/360 części realności lwh. 668, 4/204 części realności lwh. 672, 8/144 części realności lwh. 688, 1/15 części realności lwh. 872, 5/36 części realności lwh. 1179 całej realności lwh. 1534 i 2/3 części realności lwh. 1535 gm. kat. Koszarawa objętych, w Koszarawie położonych Maryanny 2-go Czerneckiej własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 269 zł. 60 1/2 ct. w. Na pierwszym terminie będzie realność ta sprzedana za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzy rezolucji pozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Bogdani.

Żywiec, 30 grudnia 1897.

L. 7095 (2234 1-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności funduszu ubogich gminy Korczyna w kwocie 25 zł. sw. zpn. odbędzie się w dniach 1 czerwca i 7 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż jednej czwartej części realności pod lk. 28 w Korczynie położonej, a wedle lwh. 31 księgi gruntowej dla tej gminy Benjamina Rubina własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 250 zł. aw. Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dn a 16 grudnia 1897.

L. 23874/97 (2233 1-3)
W dniach 24 maja 1898 i 21 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną licytację realności w Delatynie pod lk. 435 położonej wyk. hip. l. 399 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensji Joela Regana w kwocie 27 zł. 52 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Berlesenia w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. VI. 82/97-98 (2) (2237 1-3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwornie w kwocie 106 zł. 28 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 5 maja 1898 i 2 czerwca 1898 o 10' godz. rano licytacja sumy 550 zł. aw. zpn. zaprenotowanej na rzecz dłużnika Chunya Zahlera na karcie cią-

żarów realności objętych wykazami hip. II. 213.643 i 816 ks. grunt gm. kat. Nadworna, Jośla Singera własnych.

Wadyum 55 zł.

Cena wywołania 550 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Bardach w Nadwornie.

C. k. Sąd powiat w Nadwornie
Oddział II. dnia 22 lutego 1898.

L. 8904 (2208 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 30 czerwca 1898 i 4 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 205 ks. gr. gm. Iwla objętej Józefa Muchy własnej celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Meus w kwocie 150 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł. a. w.

Ekstrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukia, dnia 26 grudnia 1897.

L. 14552 (2332 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 maja 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 118 ks. gr. gm. Artyszców Leiby Drucera, tudzież wyk. hip. 299 ks. gr. gminy Lubień wielki Jana Łuków i wyk. hip. 245 i 456 tejże gminy Jana Kowala własnych, a. rzecz Towarzystwa Eskontowego i Zalickowego we Lwowie pto 151 zł. 8 ct. z pn.

Ceny wywołania 404 zł. 50, zł. 130 zł., 15 zł.

Wadyum 10% tej sumy.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwok. dra Ozarkiewicza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 28 grudnia 1897.

L. 4614/1897 (2329 1-3)
W dniach 28 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 każdą razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodeczany, na imię dłużnika Samuela Hübschmana wyk. hipt. l. 750 w Bohorodeczanach położonej, w celu ściągnięcia należności w kwocie 50 zł. i 100 zł. na rzecz c. k. Prokuratorji skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł. Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 16 listopada 1897.

G. Zahl VI. 168/89-98 (1/II) (2334 1-3)
Im hiesigen Gerichtsbände findet um 9 Uhr früh den 22 April 1898 die Wieder-
versteigerung der in der G. E. Zl. 614 der Catastralgemeinde Kuty einzetragenen Eigentum der Maria Gerelacka bildenden Realität zu Gunsten des Moses Pfau pto 84 fl. statt der Ausrufungspreis 234 fl. Das Vadium 23 fl. 4 k. Den Rest der Bedingungen den Schätzungssact und den Tabularextrakt kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypothekargläubiger unbekanntes A-fenthaltsort und Lebens ist Stanislaus Danek zum Curator ernannt.

K. K. Bezirks Gericht

Kuty, 2 März 1898.

L. 9490 (2335 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mechla Frimera pozwolona została w celu ściągnięcia kosztów sporu w kwocie 72 zł. 31 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jurka Dobosza własnej w Cewkowie położonej w h. 36 gm. kat. Cewków objętej w dwóch na dzień 2 czerwca 1898 i na dzień 4 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w 858 zł. a w, która służęć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 86 zł. do rąk komisy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby u hwała licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawo rzeczowe nabyli kurator w osobie notaryusza Jozefa Kapko został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Lubaczów, 31 grudnia 1897.

L. 4640 (2327 1-3)
W dniach 28 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodeczany na imię dłużnika Chaima Lipper wyk. hip. l. 533 objętej pod Nr. domu 83 położonej w celu ściągnięcia sumy 20 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. gał. Prokuratorji Skarbu im. Skarbu Wysokiego.

Cena szacunkowa wynosi 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 20 listopada 1897.

L. 15202 (2326 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryi Hinzigerowej w kwocie 45 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 26 w dniach 10 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczną przymusową sprzedaż dwóch trzecich części w powiecie tutejszym położonej realności w Wielopolu wedle wykazu hipotecznego l. 64 B. poz. 1 i 4 ks. gr. Wielopole własność Michała Mazura i Józefa Mazura stanowiących.

Cena wywołania wynosi 337 zł. 66 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kuratorem ustanowiony adw. dr. Gawel ze substytucją adw. dr. Afendy.

Sanok, dnia 2 grudnia 1897.

L. 2706 (2345 1-2)
Rozpisana tutejszem ogłoszeniem z dnia 1 kwietnia 1898 l. 2706 licytacja na 13 kwietnia 1898 celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch jednopiętrowych magazynów augmentacyjnych i wozowni dla c. k. obrony krajowej odbędzie się dopiero 20 kwietnia 1898 o godzinie 11 przed południem w tutejszym Magistracie.

Kołomyja, dnia 5 kwietnia 1898:

Konkursa.

L. 20354 (2304 3-3)
OGŁOSZENIE KONKURSU.
W celu nadania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 kwietnia 1898 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należyście uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadcstwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępowaniem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolicznych tak zwanych dawniej „normalnych“.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadcstwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadcstwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. rotomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczaniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadcstwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklarację proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł. austr. wal.

Program Akademii oraz informację o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1898/9.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem

Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1898.

L. 245 (2-2)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Samborze ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4 klasową szkołą pospolitą w Samborze z obowiązkiem udzielania nauki religii i w drugiej 4-klasowej szkole żeńskiej, z płacą 800 zł. i 10% na mieszkanie;

2. na taką samą posadę w wydziałowej szkole męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Samborze, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w drugiej 4-klasowej szkole pospolitej, z płacą 800 zł. i 10% na mieszkanie.

Kandydaci mają się wykazać egzaminem rabinackim lub kwalifikacją na nauczyciela szkół wydziałowych;

3. na posadę nauczyciela wydziałowej szkoły męskiej w Samborze z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy II. z płacą 800 zł. i 10% na mieszkanie;

4. na posadę kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej mieszanej z językiem wykładowym polskim w Samborze na przedmieściu „Powodowa“ z płacą 700 zł., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i wolnym pomieszkaniem w budynku szkolnym;

5. na posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek 1-klasowych szkół z płacą 350 zł. i wolnym mieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim: w Czyskach, Dąbrówce, Dublanach II., Korzałowicach, Łanowicach i Rakowej;

b) z językiem wykładowym ruskim: w Barańczycach, Bereźnicy, Bilincej, Błażowie, Burczycach starych, Bykowie, Bylicach, Czaplach, Humiech, Kowenicach, Lutowiskach, Manastercu, Mistkowicach, Mokrzanach, Mrozowicach, Ortynicach, Ożimnie, Pianowicach, Pinianach, Spryni, Stupnicy, Tatarach, Torczynowicach, Torhanowicach, Waniowicach, Więtkowicach i Zworze;

c) z językiem wykładowym niemieckim w Kranzbergu;

6. na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie w 2-klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim: w Sasiadowicach i Wojutyeczach i z językiem wykładowym niemieckim w Kalinowie.

Grunt szkolny znajduje się przy szkole: w Barańczycach w powierzchni 2 morgów 1404 sążni kw. z potrąceniem z płacy 11 zł. 41 ct., w Czaplach w powierzchni 2 morgów 8 sążni kw. z potrąceniem z płacy 3 zł. 39 ct. a. w., w Manastercu powierzchni 4 morg. 212 sążni kw. z potrąceniem z płacy 2 zł. 64 ct. w. a., w Pinianach w powierzchni 3 morgów z potrąceniem 21 zł. 83 ct. a. w., w Tatarach kilka morgów z potrąceniem z płacy 18 zł. 22 ct. a. w.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze do 11 maja 1898.

W Samborze, 17 lutego 1898.

L. 324 (2-2)

KONKURS

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu ogłasza się konkurs.

I. Na 2 posady nauczycieli religii rz. kat. w 6-klasowej szkole żeńskiej i 5-klasowej męskiej w Nowymtargu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach ludowych w Nowymtargu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

III. Na posadę nauczycielki młodszej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nowymtargu z płacą 400 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

Przedewszystkiem uwzględniona będzie kandydatka posiadająca uzdolnienie do udzielania nauki śpiewu.

IV. Na posady 2 nauczycieli starszych 4-klasowej szkoły w Szczańcu z płacą 350 zł., 50 zł. miejscowego dodatku i 10% na mieszkanie.

V. Na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Czarnym Dunajcu z płacą 350 zł. i 10% na mieszkanie.

VI. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie w 2-klasowych szkołach: 1. w Białce, 2. Poroninie, 3. Ochotnicy przy kościele, 4. Tylmanowie, tudzież 4-klasowej w Szczańcu z płacą 300 zł., 50 zł. dodatku miejscowego i 10% na mieszkanie.

VII. Na posady w szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnym pomieszkaniem: w 1. Cichem II., 2. Bukowinie, 3. Chochołowie, 4. Dębnie, 5. Długopolu, 6. Dziale, 7. Groniu, 8. Harkłowie, 9. Jaworkach (jęz. rus.), 10. Knurowie, 11. Krauszowie, 12. Lasku, 13. Leńnicy, 14. Maruszynie, 15. Morawczy nie, 16. Podczermom, 17. Ponicach, 18. Ratulowie, 19. Sromowcach niżnich, 20. Szlembargu, 21. Szlachtownej (jęz. rus.), 22. Wróblówce, 23. Zubsuchem na Zębie

Od kandydatów (tek) ubiegających się o posady w 3-, 4- i więcejklasowych szkołach wymaga się uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego.

Ubiegający się o posady winni wnieść należyce udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej Rady okręgowej w terminie do dnia 11 maja.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej. W Nowymtargu, dnia 20 lutego 1898.

L. 401 (2-2)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) starszych szkoły 4-klasowej mieszanej w Sassowie z płacą 450 zł. i 10%, dodatkiem na mieszkanie, ewentualnie na posadę młodszego nauczyciela (ki) tejże szkoły z płacą 400 zł. i 10%, dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej mieszanej w Olesku z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnym mieszkaniem.

III. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego szkoły 2-klasowej mieszanej w Gólgórach z płacą 400 zł. i 10%, dodatkiem na mieszkanie.

IV. Na posady nauczycieli (ek) młodszych szkół 2-klasowych mieszanych: 1. w Firlejówce, 2. Kniażem, 3. Kontach, 4. Ożydowie, 5. Podhorcach, 6. Skwarzawie, z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

V. Na posady nauczycieli (ek) szkół 1-klasowych mieszanych z płacą 350 zł. i wolnym mieszkaniem w budynku szkolnym w: 1. Ciszkach, 2. Czyżowie, 3. Hodowie, 4. Hukałowcach, 5. Iwaczowie, 6. Jarczowcach, 7. Jarosławicach, 8. Jasionowcach, 9. Jezierzance, 10. Juśkowicach, 11. Kondratowie, 12. Kropiwnie, 13. Kruhowie, 14. Majdanie goł., 15. Nesterowcach, 16. Nuszczu, 17. Olszance, 18. Płuhowie, 19. Presowcach, 20. Przewłocznej, 21. Plesnianach, 22. Podlipcach, 23. Rozważu, 24. Rykowie, 25. Strutynie, 26. Seiance, 27. Torhowie, 28. Uhoraach, 29. Urlowie, 30. Zaszkwie.

Od kompetentów (ek) na powyższe posady wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospolitych.

Kompetenci (tki) ubiegający się o jedną z posad wyżej wymienionych mają wnieść podania należyce udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie w terminie do 11 maja 1898.

Złoczów, 22 lutego 1898.

L. 22977 (2318 2-3)

Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia opróżnionej w ek. Bibliotece Uniwersyteckiej w Krakowie posady pr. ktykanta z adjuturą w kwocie rocznej 500 zł. ogłasza się konkurs i wyznacza termin dla wnoszenia podań do końca kwietnia 1898.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacyjne wnieść należy w drodze właściwej do Dyrektora ek. Biblioteki Uniwersyteckiej w Krakowie. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 22 marca 1898.

L. 255 (2-2)

KONKURS

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły ludowej w Rudzianach z płacą 350 zł., wolnym mieszkaniem i użytkiem z 1 morga gruntu.

Język wykładowy ruski. Podania należyce udokumentowane należy przedłożyć c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Trembowli w terminie do 11 maja b. r. za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Trembowla, dnia 22 lutego 1898.

L. 7422 (2319 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historii z językiem wykładowym ruskim w ek. gimnazjum akademickim we Lwowie

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dokumenta potrzebne, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 kwietnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 28 marca 1898.

L. 3746 (2245 3-3)

Przy sądzie powiatowym a) w Chrzanowie b) w Muszynie opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnione się mogące dla wystużonych podoficerów zastrzeżone posady wo-

źnych wnieść należy a to o posadę ad a) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę ad b) do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu do 5 maja 1898.

Prezydium sądu wyższego. Kraków 30 marca 1898.

L. 345 (2340 1-3)

W celu nadania posagu z fundacji im. Ignacego Lewkowicza na rok 1898 w kwocie 1350 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 13 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu;

- 1. na przynależność do gminy lwowskiej; 2. „ ewentualne pokrewieństwo z fundatorem; 3. „ ubóstwo; 4. „ ukończony 16 rok życia; 5. „ nienaganny moralny żywot; 6. „ okoliczność czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 5 maja 1898 do kancelarii Zboru izraelickiego (przy ulicy Rzeźnickiej l. 5.)

Przełożenie Zboru izrael. Lwów, dnia 25 marca 1898.

Księgi gruntowe.

L. 26 kolej. (1) (2343)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały z dnia 1 marca 1898 l. czyn. 26 kolej utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla kolei miejscowej Łupków-Cisna ciągnącej się od punktu kolei państwowej linii Przemysł-Łupków, położonego między Łupkowem a Komańczą w kierunku przez Wołę miechową, Mamiów, Solinkę Zabracze do Cisny.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VIII. dnia 1 marca 1898.

Upadłości.

L. V 7/83 (407 VII.) (2342)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych oddział VII we Lwowie wzywa do wyboru brakujących członków Wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Eilego, i do powzięcia uchwały nad sposobem zrealizowania dotychczas niezrealizowanych wierzytelności materialnych, termin na 26 kwietnia 1898 godzinę 11 z rana w tut. biurze Nr. 20 na który się tak kredytyrysta, jako też ogół wierzycieli wzywa, pod tym rygorem, iż niestających uważać się będzie za przystępujących do wniosku większości stających.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. dnia 17 marca 1898.

L. V. 24/97 (39) (2321 1-3)

W sprawie konkursowej Dawida Froima Rosenblatta wyznacza się do likwidacji zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 22 kwietnia 1898 godzinę 9 rano w B. XXII. tut. Sądu.

C. k. Sąd obwodowy. Kołomyja, 25 marca 1898.

L. 24/97 (8) (2323)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zamianował dra Henryka Landaua stałym zarządcą masy rozbiorowej Dawida Froima Rosenblatta, a Nuchima Engelharda zastępcą zarządcy tejże masy. Kołomyja, 30 stycznia 1898.

(2303 3-3)

W skutek uchwały ogółu i wydziału wierzycieli z 31 marca 1898 rozpisuje się ryczałtową sprzedaż towarów sukiennych i białych masy rozbiorowej Elkuny Weitznera, dotychczas niesprzedanych drogą ofert na ręce zarządcy masy dr. Marka Tieggermana w Drohobyczu pod następującymi warunkami:

- 1. Towary te sprzedane będą najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej. 2. Do ofert w których ofiarowana cena wyrażoną być ma należy dołączyć wadyum 500 zł.

3. Oferty należy wnieść najpóźniej do 14 kwietnia 1898 i spóźnione lub bez należącego wadyum uwzględnione nie będą.

4. Rozpatrywanie, jakoteż decyzja o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert, zastrzeżona wydziałowi wierzycieli nastąpi 15 kwietnia 1898 o 10 rano, oferta winien do 3 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty złożyć całą cenę kupna gotówką do rąk zawiadowcy inaczej wadyum na rzecz masy przepadnie i też w obec oferenta wolną będzie od wszelkich zobowiązań.

5. O stanie cenie szacunkowej towarów lub innych szczegółach dowiedzieć się można w godzinach urzędowych w kancelarii zarządcy masy.

Drohobycz, 3 kwietnia 1898.

Zarząd masy rozbiorowej Elkuny Weitznera.

L. 79/kk. (2282 3-3)

W sprawie konkursowej Dawida Flička kupca w Tarnopolu wyznacza się celem powzięcia uchwały co do sposobu pozbycia 1/4 części realności pod l. sp. 127/132 w Tarnopolu położonej w hł. 187 ks. gr. gr. miasta Tarnopola objętej dłużnika konkursowego Dawida Flička własnej termin na dzień 6 kwietnia 1898 godzinę 10 rano na który się wszyscy wierzycieli konkursowych do biura Nr. 29 wzywa.

Tarnopol, 8 marca 1898.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 1/98 1 i 2 (2283 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Maurycego Steiera kupca w Zadziewiu ad Żywiec, zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ferdynand Ujhely c. k. Sędzia powiatowy w Żywcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Leon Broder w Żywcu ze substytucją p. adw. dr. Udzieli w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze komis. rza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensje ich wykazującymi.

Wszystcy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli powinni takowe do dnia 14 maja 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 16 maja 1898 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komis. rza konkursowego, do likwidacji i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zezwaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komis. rza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostalby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“. Wadowice, dnia 1 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 20397/97 (2338)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyjach w miejsce Iwana Dowhaniuka, ustanawia dla głuchoniemego Iwana Fediuka Jurija kuratorem Prokopa Bojczuka Iwana z Sopowa. Kołomyja, 29 marca 1898.

L. 1/98 (2) (2275)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Franciszka Łastowieckiego właściciela dóbr „Połowa dóbr Rozbórz długi“ umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż ustanowiono Jana Zambierzańskiego dzierżawcę dóbr Roźniatowa.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV. Przemyśl, 5 marca 1898.

Wyroki prasowe.

Bl. 74 (2225)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1898, Pr. IV. 2., die Weiterverbreitung der Nummer 6 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 10 Februar 1898 wegen des Artfells: „Wieber ist ein junges Menschenleben“ nach §. 300, St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1867, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 1 März 1898, Pr. IV. 26, die Weiterverbreitung der Abendausgabe der Nummer 51 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Graz Tagblatt“ vom 22 Februar 1898 wegen des Artfells: „Der jugliche akademische Senat“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. IV. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 10 März 1898 wegen der Artikel: „Dem Angehenden der Märzgefallenen“, „Die Bürgergarde“ und „Ueber die Socialdemokratie Ungarns“ nach §§. 64, 302, 305, 491, 496 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. IV. 29, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 13 März 1898 wegen der Artikel: „13 März 1848 — 1898“ und „Wann will's im Osten tagen?“ nach §§. 58 c, 59 c, 63, 65 a, 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1898, Pr. IV. 31, die Weiterverbreitung der Abendausgabe der Nummer 73 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Grazer Tagblatt“ vom 14 März 1898 wegen des Artikels: „Drahtnachrichten über die Märzfeier“ nach §. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 20 März 1898, Pr. IV. 30 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Der Arbeiterfreund“ vom 15 März 1898 wegen des Artikels: „Einen schlechten Witz“ nach §. 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nummer 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der in Innsbruck erscheinenden Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen“ vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „Studentenversammlung“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 März 1898, Pr. IX. 46/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Delaveo“ vom 8 März 1898 wegen des Leitartikels: „Marej leta 1848 in 1898“ nach §. 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1898, Pr. IX. 47/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 12 März 1898 wegen der Artikel: „Sulle condizioni del Litorale“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Jänner 1898, Z. D. I. 10, die Weiterverbreitung der Druckschrift mit der Ueberschrift: „Bitte“ und dem Texte beginnend mit „Gewalthat“ und endigend mit „hospodsky“ ohne Angabe des Druckers und Druckortes nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1898, D. I. 45/1, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage Buchdruckerei Friedr. Stopp in Leipa erschienenen Correspondenzkarte mit einem Bilde und dem Texte: „Aus der Mappe des kleinen Moriz“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 183, die Weiterverbreitung der Nummer 330 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 10 März 1898 wegen der Artikel: „Zid vstovo dle pravdy“ und „Tri doby krestanu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 185, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Kuda Zar“ vom 10 März wegen der Artikel: „Kukatko“, „Tesi nas“, „Spatne prikklady, kazi dobre mravy“, „Duslednost“ und „Pozoruhodne prohlaseeni“ nach §. 65 a, 302, 305, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 184, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 10 März 1898 wegen der Artikel: „Rok 1848—1898“ und „Ucenost v prirode“ nach §. 122, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nummer 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. 43/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung“ vom 10 März 1898 wegen des Artikels: „Komotau“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 46/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der in Brüx erscheinenden Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 16 März 1898 wegen der Artikel: „Unglaublich und dennoch wahr“ und „Gleiches Recht“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1898, Pr. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Unversälchte deutsche Worte“ vom 16 Benzmond 2011 (1898) wegen des Artikels: „Böhmerland, deutsches Land“ und wegen des Artikels beginnend mit: „Eine Rückerinnerung“ nach §. 63, 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1897, Z. 18530, die Weiterverbreitung der Nummer 345 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 14 December 1897 wegen des Artikels: „Gablouze, den 11 December. Verhaftung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1898, Pr. 32, die Weiterverbreitung des von der deutschen Volkspartei arlassenen Aufzuges „Deutsche Wähler der Stadt Friedland“ mit der „Candidaten-Liste für die Gemeinde-Auswahlwahlen“ im Selbstverlage, Druck von Franz Hiemer in Friedland nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 10 März 1898, Pr. 68, die Weiterverbreitung der Beilage „Z jarma“ der Nummer 10 der Zeitschrift: „Hlas z Podripska“ vom 4 März 1898 wegen der Artikel: „Posledni zpravy“ und „Suem kralovstvi Ceskeho“ nach §. 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 70, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 9 März 1898 wegen der Artikel: „Das neue Ministerium“, „Tschschisches aus Bodenbach“ und „Nachtrag zum Bodenbacher Proceß“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Bischofstein-Staaber Bezirks-Nachrichten“ vom 14 März 1898 wegen des Artikels: „Eingefendet“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pilsener Zeitung“ vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „Mallestz, 10 März 1898“ („Eigenbericht“) nach §. 493, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Klatovske Listy“ vom 12 März 1898 wegen der Artikel: „Z potulek nasim mistem“ und „Nemecko-zidovske skoly v Cechach“ und „Nase vlastenecke hospodyne“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1898, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Obrana Prace“ vom 14 März 1898 wegen des Artikels: „Socialni pesni“ nach §. 303 St. G. verboten.

Bl. 75 (2243) Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1898, Pr. 168, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 27 Februar 1898 wegen der Artikel: „Kein Thumelicus mehr“, „Hochschulen oder k. k. österr. Seminare“ und „Eingefendet an die deutschen Stammgäste in der Schwane, Aufst. Teplitzergasse“ nach §§. 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1898, Pr. 174/2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zar“ vom 3 März 1898 wegen der Artikel: „Kukatko“ und „Prapodivny prosvetedeck“ nach §. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1898, Pr. 183, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 12 März 1898 wegen der Artikel: „Same jubileum“, „Kdyz uz ty bumly“ und „P. T. tajnym organum bezpeenosti“ nach §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 193, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 15 März 1898 wegen des Gedichtes: „Z vyletu“ und wegen des Artikels: „Zupan“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 190/2, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 13 März 1898 wegen der Artikel: „V jubilej-ni deni“, „13 brezen 1848 ve Vidni“ und „Cechy pod dojmem v denseke revoluce“ nach §. 64 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 191, die Weiterverbreitung der Nummer II der Zeitschrift: „Evropske mody v Praze“ vom 1 April wegn des Artikels: „Ceho jest zapotrebi v nase organizaci“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Pr. 195/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Humoristické Listy“ vom 18 März 1898 wegen des Artikels: „Z Vinohrad“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. 42/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Dux erscheinenden Zeitschrift: „Duxer deutsche Zeitung“ vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „Auch ein Deutscher“ und wegen der Stelle beginnend mit den Worten „Das bei der heutigen“ bis „Weisse wahren wird“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Pr. 47/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung“ vom 19 März 1898 wegen der Artikel: „Unter KladrubskýščenBoche“, „Die Vorgänge des vorwöchentlichen Freitag“ und „24 Stunden Arrest“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 21 März 1898, Pr. X. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Horic erscheinenden Zeitschrift „Horické Noviny“ vom 17 März 1898 wegen der Artikel: „Co vsechno si mohou na postach dovoliti“, „Besicka pucna a zabavna“, „Nemecko-zidovska spolecnost pro pojistova i lidu ve Vidni Universale“, „Proti heslu svuj k svemu“, „Zadejte vsudy matieni sravy“ und „Jeden zdejsi hrdina“ nach §§. 300, 302, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 März 1898, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Neue Arbeiter-Presse“ vom 25 März 1898 wegen des Artikels: „Wovon Christus und seine Apostel noch nichts wußten“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 24 März 1898, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der in Chicaga Ill. erscheinenden Zeitschrift: „Obzor“ vom 16 Februar 1898, wegen des Artikels: „Podekuje se pry“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 22 März 1898, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 17 März 1898 wegen des Artikels: „Novy vyklad pisma“ nach §. 493 St. G. verboten.

Bl. 76 (2266) Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1898, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 9 März 1898 wegen des Artikels: „Felice Cavalotti ucciso in duello“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 13 März 1898, Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Seca“ vom 11 März 1898 wegen des Artikels: „Solkanec pred okrajnim glavarstvom“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 15 März 1898, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „L'avvenire dell' Austria“ nach §. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 2 März 1898, Pr. 35/1, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht in Prag mit dem Erkenntnis vom 8 März 1898, D. I. 51/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften: a. „Protestantismus und deutsches Volksthum.“ (Broschüre) Leipzig, Karl Braun's Verlag. 1898. Sippert & Co. (G. Bötsche Buchdruckerei) Raumburg a/S. nach §§. 65 a und 302 St. G. und b. „Was hat das deutsche Volk der Reformation zu verdanken.“ (Flugblatt) Druck von A. Ritz & Sohn in Raumburg a/S, ohne Angabe eines Verlegers nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. IV. 11/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Austin, Texas, Nordamerika erscheinenden Zeitschrift: „Texas Vorwärts“ vom 18 Februar 1898 nach §. 493 St. G. verboten.

Rozmaite obavieszczenia.

Prez. 599 (2248 3—3) Jęgo Eksceleyenya Pan Prezydent c. k. Wyzszego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 23 maja 1898 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Jana Staruszkiewicza, Romana Jamińskiego, Antoniego Bośniackiego, Filemona Wichañskiego i Karola Kopietza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Sanok, dnia 31 marca 1898.

L. oz. Cw. 576/98 (3) (2049 3—3) Przeciw Lejbie Feiwlowi ostatniemi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Feigenbauma kupca w Tarnowie pozw o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1898 Cw. 576/98 (2).

Celem strzeżenia praw Lejby Feiwla ustanawia się pana adw. dr. Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lejbę Feiwla w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział II, dnia 8 marca 1898.

L. cz. C. II. 40/982. (2180 2—3)

Przeciw Józefowi Radożyckiemu, którego miejsce pob. tu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiat. Towarzystwo zalicz w Sanoku pozw o 234 zł. Na podstawie pozwu którego rozprawa na 5 maja 1898 wyznaczona została.

Celem strzeżenia praw p. Józefa Radożyckiego z Bukowska ustanawia się pana adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku Oddział II. dnia 4 marca 1898.

L. 17150 (2324 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie gminy Gwoździec miasto o odpisanie części parceli gruntowej l. kat. 3/2 z dóbr Gwoździec miasto objętych wykazem hip. l. 143 dla nieznanego z miejsca: obytu Chaskla Pollaka adw. dr. Landau kuratorem z substytucją adw. p. Kaweckiego i doreczył kuratorowi adw. dr. Landau uchwałę z dnia 13 czerwca 1896 l. 11074 dla Chaskla Pollaka przeznaczoną.

Kołomyja, 4 wrz-snia 1897.

L. 433 (2249 2-3)

Jego Ekszellenca Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował na drugi okres Sądu Przysięgłych, który rozpocznie się w najbliższym sądzie obwodowym dnia 23 maja 1898 o godzinie 9 przed południem, przewodniczącym Sądu Przysięgłych dra Adolfa Sahanka Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącą, Radców Sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego i dra Eugeniusza Zwisłockiego.

Sambor, 3 marca 1898.

L. 16573/97 (2052 2-3)

Wskutek prośby Mariem Belser w dniu 8 grudnia 1897 l. 16573 wniesionej, gdy od czasu skutecznego wpisu prawa zastawu dla sumy 70 rubli r. na podstawie weksłu z dnia 15 grudnia 1829 w stanie biernym całego ciała hip. whl. 395 gm. Brody obiętego obecnie Mariem Belser własnego w poz. 1 C. na rzecz Abrahama Goldenberga jakoteż od czasu zaprenotowania prawa zastawu dla sumy 80 rubli r. na podstawie weksłu z 4 sierpnia 1835 w stanie biernym 1/4 części ciała hip. w poz. 2 C. na rzecz tegoż samego Abrahama Goldenberga przeszło 50 lat upłynęło a w tym czasie ani uprawniony Abraham Goldenberg ani też jego prawonabywcy żadnych kroków celem zrealizowania tych pretensji nie przedsięwzięli, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do powyższych wierzytelności jakie pretensje sobie rościli, z takowymi najdalej do 1 kwietnia 1899 w najbliższym sądzie się zgłoszą, po bezskutecznym bowiem upływie oznaczonego terminu edyktalnego na żądanie Mariem Belser wykreślenie powołanych wpisów zarządzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Brody, 30 grudnia 1897.

L. 1542 (2088 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żaka, że Magdalena z Zaków Krzemieniowa z Monowic wniosła podanie do praes. 12 lutego 1897 l. 1542 o ekstatulację sumy 125 zł. na jego rzecz w stanie biernym połowy realności lwh. 14 gm. Monowice Magdaleny Żakowej własnej zainstabulowanej a zarazem wydana na takowe rezolucja z dnia 17 marca 1897 l. 1542 ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Nowakowi adwokatowi w Oświęcimiu doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 17 marca 1897.

L. cz. C. II. 24/98 (1) (2287 3-3)

Przeciw p. Samuelowi Schapirze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Efraima Siebnera pozew o zapłatę sumy 700 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy termin na dzień 12 kwietnia 1898 o godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pana Samuela Schapiry ustanawia się pana dr. Horbaczewskiego adw. w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie
Oddział II., dnia 17 stycznia 1898.

L. cz. C. 36/98 (1) (2299 3-3)

Przeciw Janowi Unzowi przy końcu w Porchowiu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ces. kr. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Joannę Malitowską w imieniu małolet. Jana Malitowskiego pozew o własność realności wpk. hip. 377 w Porchowiu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 28 kwietnia 1898 o 10 godz. rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana Unza ustanawia się pana Macieja Gołębiowskiego w Porchowiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on albo w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym
dnia 31 marca 1898.

L. I 6/98 (2252 3-3)

Przeciw Mikołajowi Bączarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wania Juszczyka z Ropicy ruskiej pozew o 226 zł. wa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mikołaja Bączarowskiego ustanawia się p. dr. Radomyskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Gorlice, 5 lutego 1898.

L. 31879 (2279 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Napoleona Barańskiego, Mojżesza Dickman, Józefa Nemlich, Hudzie Mintz, Leonarda Skalisz, Izaka Falk, Bitmasa Lipman, Abrahama Scharfa i Józefa Lanikiewicza, że na skutek prośby Borucha Mayera de praes 31 grudnia 1897 l. 31879 o wykreślenie prenotacji praw w stanie biernym części dóbr Hołyn whl. 517 Wiktora Raduchowskiego własnej jako karty głównej i połowy części dóbr Hołyn 515 dawniej Stefani Lagodzie i obecnie Anieli Petsch i Józefa Steinhart własnej jako karty ubocznej na ich rzecz prenotowanych, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum adwokat dr. Gelehrter zastępcą adw. dr. Sagera i wyznaczony został termin na dzień 29 kwietnia 1898 o 9 godz. rano w biurze IV do przesłuchania ich po myśli § 45 ust. hip. na który się do jawienia się osobistego lub przez ustanowionego pełnomocnika pod rygorem uwzględnienia wzywa.

Stanisławów, 15 stycznia 1898.

L. 29014 (2267 3-3)

Ustanowienie jezdcego pocztowego za czas od 1 kwietnia 1898 do 30 września 1898.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	Extrapocztą		zwykłą Pocztą	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Kraków i Wadowice	1	07	—	89
Rzeszów, Nowy Sącz, Sanok i Tarnów	1	03	—	86
Zółkiew	1	01	—	84
Brzeżany, Kołomyja, Lwów, Pizemyśl, Sambor, Stanisławów, Strzyż i Tarnopol	—	96	—	80
Czortków i Złoczów	—	94	—	78

Należność za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdcego przypadającego na jednego konia i miryamer.

Poczyste dla pocztowców i należność za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmiennione.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
We Lwowie, 1 kwietnia 1898.

L. cz. 13169 (2313 1-3)

Przeciw Hryciowi Telepowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Pawła Bała pozew o 165 złr. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Hrycia Telepa ustanawia się pana dr. Józefa Radomyskiego adwokat w Gorlicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Hrycia Telepa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II. dnia 30 grudnia 1897.

L. cz. C. III. 141/98 (1) (2285)

Przeciw Salomei Wojs, Leonowi Wojs i Juliannie Wojs i tychże potomstwu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Romana Pizsa w Nowym Sączu pozew o uznanie, że prawo żądania z zapłaty jako też prawa zastawu dla kwot 300 zł. i 60 zł. m. k. w poz. 1 karty C. realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz zainstabulowane wskutek zadawnienia zgąsło i wykreślonem być ma.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono rozprawę kontradyktoryjną na dzień 27 kwietnia 1898 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiat. w Nowym Sączu oddział III.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana dr. Gałkiewicza adwokat w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu.
Oddział III., dnia 18 marca 1898.

L. cz. C. III 109/98 (1) (2284)

Przeciw Kazimierzowi i Annie Woźniczkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez dr. Maurycego Korbła w Nowym Sączu pozew o wykreślenie

w księdze gruntowej gminy Nowy Sącz w wykazie 167 na karcie C w pozycji 3 zainstabulowanego prawa zastawu dla sumy 100 zł. mon. kon.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy kontradyktoryjnej na dzień 28 kwietnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza i Anny Woźniczków ustanawia się pana dr. Chodackiego adwokat w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać Kazimierza i Annę Woźniczków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu
Oddział III., dnia 16 lutego 1898.

Cw. 199/98 (1) (2373)

Przeciw Chaninie Buschowi w ostatnich czasach w Gorlicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Markusa Józefa Schützera z Gorlic pozew o 100 zł.

Na podstawie pozwu tego wydanym został w dniu 28 marca 1898 Cw. 199/98 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaniny Buscha ustanawia się pana dr. Feliksa Gaszyńskiego adwokat w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaninę Buscha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle
Oddział I., dnia 28 marca 1898.

Cw. 468/98 1 (2277 1-3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Kobylskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Natana Kanner kupca w Rzeszowie pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 1300 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu z daty Rzeszów 29 marca 1898 liczba czyn Cw. 468/98 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kobylskiego ustanawia się pana dr. Holzera adwokat w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda Władysława Kobylskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział II., dnia 30 marca 1898.

C. I 36/98 1 (2330)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Knupa wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Muchę z Chochołowa pozew o 100 zł. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczony termin na dzień 19 kwietnia 1898 o godzinie 9 przedpoł.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po śp. Michała Knupa ustanawia się pana Jana Szezurka w Chochołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa ta objęta nie zostanie.

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu
Oddział I., dnia 22 marca 1897.

B. 47/98 1 (2337)

Przeciw Sewerynie z hr. Uruskich ks. Sapieżynie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Ludwika Wanczurę pozew o 831 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu odracza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 21 kwietnia 1898 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokat dr. Kosińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach
Oddział I., dnia 2 kwietnia 1898.

L. 6008 (2336 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zwolińskiego, że przeznaczona dla niego uchwała z 9 grudnia 1896 l. 9395 dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. wykazem l. 297 ks. gr. gminy Cewków obiętego na rzecz Wojciecha i Anny Brzykskich, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haiman kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 lipca 1897.

Firm. 21. Stow. II. 17 (2082)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma powiatowej kasy oszczędności w Sniatynie wciągnięta została z tem:

1. że celem tejże kasy jest ku ogólnemu podniesieniu ducha pracowitości i oszczędności, podać każdemu, a szczególnie mniej zamożnym klasom ludności sposobność do pewnego i korzystnego ulokowania zaoszczędzonego grosza i podjęcia go w miarę potrzeby bez trudności i straty czasu (§. 1 stat.);

2. Kasę oszczędności w Sniatynie zakłada powiat sniatyński obejmując celem uzyskania zupełnej pewności dla interesentów za zezwoleniem Wydziału krajowego z dnia 15 lipca 1896 r. l. 43799/96 porękę za ten zakład w ogóle a w szczególności ręcząc za wkładki i ich statutom odpowiednie oprocentowanie (§. 2 stat.);

3. Zarząd kasy oszczędności porucza się Wydziałowi i dyrekcji (§. 31 stat.);

4. Wydział ma się składać z 14 osób i ma być wybrany przez reprezentację powiatową w Sniatynie na lat dwa (§. 32 stat.);

5. Wydział wybiera z grona swego na lat dwa dyrekcję składającą się z pięciu dyrektorów (§. 33 stat.);

6. Każdorazowy prezes rady powiatowej w Sniatynie a w razie przeszkody tegoż zastępca jest równocześnie przełożonym wydziału kasy oszczędności (§. 34 stat.);

7. Przełożonego dyrekcji i tegoż zastępcę obiera dyrekcja z grona swego na dwa lata (§. 34 stat.) Dyrekcja obiera ze swego grona na czas własnego urzędowania także naczelnika kancelarii, przeznaczonego do czuwania nad tokiem czynności (§. 35 stat.). Jeżeli naczelnik kancelarii nie jest prawnikiem, powinien wydział na wniosek dyrekcji ustanowić osobnego syndyka dla Zakładu (§. 36 stat.);

8. Wybory członków wydziału i Dyrekcji odbywają się względną większością głosów;

9. Kasa oszczędności nosi nazwę: „Powiatowa kasa oszczędności w Sniatynie“;

10. Pisma urzędowe wydziału podpisuje przewodniczący wydziału i jeden członek wydziału, pisma dyrekcji przewodniczący dyrektor i naczelnik kancelarii. Kasę oszczędności zastępuje wobec władz i osób trzecich przewodniczący dyrekcji. On potwierdza także odbiór wszelkich urzędowych i sądowych doręczeń. Obwieszczenia publiczne zakładu ogłasza się ze skutkiem prawnym przez przybicie w lokalnościach zakładu Wskutek wyboru dokonanego przez wydział powiatowej kasy oszczędności w Sniatynie na dniu 22 grudnia 1897, wybrani zostali na dyrektorów kasy oszczędności w Sniatynie: 1. ks. Jan Fischer, 2. Krzysztofowicz Eugeniusz, 3. ks. Ogonowski Filemon, 4. Solski Władysław i 5. Szmiągowski Dymitr.

Kołomyja, 24 lutego 1898.

Firm. 27 (2193)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 23 października 1897 l. 7558/97 wpisano dnia 24 lutego 1898 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych Tom III pag. 129 i 130 a) w rubryce 1 liczbę porządkową 37, b) w rubryce 2 datę wpisu t. j. 24 lutego 1898, c) w rubryce 3 brzmienie firmy „Commercielle Ecompte Bank in Bursztyn“ w języku polskim „komercyjny eskontowy bank“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką, d) w rubryce 4 umieszczono siedzibę firmy Bursztyn, e) w rubryce 6 przy powołaniu powyższego polecenia, wpisano że 1. Stowarzyszenie powyższe opiera się na statucie z daty Bursztyn dnia 8 października 1897, 2. zostało założone na czas nieograniczony, 3. siedzibą stowarzyszenia jest miasto Bursztyn, 4. przedmiotem stowarzyszenia jest prowadzenie interesu kredytowego, celem wzajemnego dostarczania członkom stowarzyszenia fundusów pieniężnych dla handlu i przemysłu za pomocą wspólnego kredytu, 5. udział każdego członka wynosi najmniej 50 koron, 6. członkowie odpowiadają za dopełnienie zobowiązań przez stowarzyszenie przyjętych do wysokości pięciokrotnej subskrybowanego udziału w razie wystąpienia ze stowarzyszenia jeszcze przez cały rok, 7. sprawami stowarzyszenia kieruje i stowarzyszenie zastępuje Dyrekcja składająca się z 3 dyrektorów, 8. członkami dyrekcji są: Schattner Lipa, Hersh Tauber dotychczas w Kutach i Chaim Breiter w Bursztynie zamieszkałi, 9. Dyrekcja podpisuje stowarzyszenie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia przynajmniej podpis (2) dwu członków Dyrekcji znajdować się mają, 10. wszystkie przez stowarzyszenie wydane obwieszczenia mają być przyklejone w lokalu stowarzyszenia i kancelaryi Urzędu gminnego w Bursztynie, a podpisane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcji.

Brzeżany, dnia 14 marca 1898.

L. 107 (2175 2-3)
Z aktów byłego c. k. notaryusza w Haliżu dr. Tytusa Przesmyckiego zginął akt notaryalny z daty 19 grudnia 1876 l. 991 zeznany przez Hrybka Harasyma, którym ten ostatni potwierdza odbiór pożyczki 122 zł. 50 ct. od Abrahama Hellera
Ponieważ miejsce zamieszkania Abrahama Hellera Izbie notaryalnej znanem nie jest, przeto powiadamia się go o tym braku przez edykt z wezwaniem, by zechciał dostarczyć Izbie wypis główny zaginionego dokumentu celem sporządzenia z tegoż wiarygodnego odpisu dla uzupełnienia aktów.
C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 5 marca 1898.

Cw. 397/98 (2278)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oddział II powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego ks. Józefa Bohdana, że na prośbę Banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie uchwałą sądowną z dnia 31 stycznia 1898 Cw. 397/98 i wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 335 zł. a. w. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi, przyczem wzywa się go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, dnia 31 stycznia 1898.

L. cz. Cw. 771/98 (1) (2251)
Przeciw Rafałowi Marderowi z Dębicy którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Ozyasza Jortnera pozew o 141 zł. 93 ct.
Na podstawie pozwu tego wyjąno przeciw Rafałowi Marderowi nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Rafała Mardera ustanawia się p. adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Rafała Mardera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II, 30 marca 1898.

L. cz. Cw. 569 (3) (2152)
Przeciw Augustowi Sabałowiczowi którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez gm. m. Trembowli dwa pozwy wekslowe o 3000 zł. i 1500 zł. w. a. z pn.
Na podstawie tych pozwów wydano dnia 20 marca 1898 nakaz Augustowi Sabałowiczowi zapłaty gminie miastu Trembowli sumy 3000 z 6% od 19 stycznia 1897 i sumy 1500 zł. z 6% od 29 stycznia 1897 i kosztu sądowe 15 zł. 30 ct. do dni trzech, lub wniesienie w tym samym czasie zarzutów wekslowych.

Celem strzeżenia praw Augusta Sabałowicza ustanowiono adwokata dr. Blausteina w Trembowli kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Augusta Sabałowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział II, dnia 21 marca 1898.

L. cz. C. II. 42/98 (1) (2286)
Przeciw Władysławowi Pawińskiemu niewiadomemu z miejsca pobytu i nieobjętej masie spadkowej Emilii Pawińskiej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jędrzeja Drozda i Teresę z Jasińskich Drozd z Nagórzan pozew o własność pgr. 1342 w gminie katastralnej Nowotaniec.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 maja 1898 o godz. 9 rano w biurze nr. 1.
Celem strzeżenia praw pozwanyrnh ustanawia się Jana Wackermana w Bukowsku.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni pełnomocnika nie zamianują.
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku.
Oddział II, dnia 3 marca 1898.

L. 15 (2253)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 31 grudnia 1897 l. 8409 wpisano dnia 14 lutego 1898 w rejestrze spółek zarobkowych „Towarzystwo handlowe w Zborowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Zborowie z tem że dyrektorami są Aron Żupnik i Maurycey Katz obaj zamieszkali w Zborowie i że do ważności zobowiązania towarzystwa wymagany jest podpis jednego członka dyrekcji pod firmą stowarzyszenia.
Złoczów, 5 marca 1898.

L. 4208/97 (2264 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Jacków, że tenże powołany jest do spadku po sp. Ołeksie Jacków zmarłym w Hryniówce w dniu 17 maja 1894 z pozostawieniem kodycyłu z 12 stycznia 1894.
Wzywa się Ołeksę Jacków, któremu kuratora w osobie Nykoły Jamanów z Hryniówki ustanowiono, by w ciągu roku do spadku tego się zgłosił, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi i kuratorem pertraktowany będzie.
C. k. Sąd powiatowy
Bohorodczany, 10 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
R O W E R O W
Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny seibile fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyż 100 maszyn na składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie — Własny warsztat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy.
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

Handel założony w r. 1789.
FRYDERYK SCHUBUTH
we Lwowie, Rynek 1. 45
poleca najtaniej
Kawy znakomite w smaku
Woreczki netto 4³/₄ kl. 1/2 kl. Woreczki netto 4³/₄ kl. 1/2 kl.
Ceylon dobra nr. 4 zł. 9.50 zł. 1.— Ceylon perłowa zł. 10.26 zł. 1.08
" gruba " 3 " 9.88 " 1.04 Złota Jawa " 10.26 " 1.08
" przednia 2 " 10.26 " 1.08 Mocca arabska " 10.26 " 1.08
" najprzedn. 1 " 10.64 " 1.12
Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie.
Opakowania nie zaliczam. 282

Tadeusz Milaszewski
zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka 1. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855.
314

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

MASC NASKORNA MOULIN
W PARYŻU.
Mała ta lewa wrzódzianki, przeczera, czerwoności, krosty, węgry, wysypka, liszaje, hemeroidy, awędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na czesiciach ciałach porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; zatrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Stoik 2¹/₂ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka Wiszniewskiego i Hellera. 52
Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Cholewickiej wykonyuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 30.

Ogłoszenie.
Dwudzieste czwarte
Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie
Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych odbędzie się we Lwowie dnia 30 kwietnia 1898 o godz. 5 popoł. w lokalu Towarzystwa politechnicznego Rynek 1. 30 1. piętro.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1897.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1897.
3. Sprawozdanie Komisji lustracyjnej za rok 1897 i wnioski teje dotyczące udzielenia Radzie nadzorczej i Dyrekcji absolutoryum.
4. Wniosek rozdziału zysku czystego za rok 1897.
5. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisji kontrolującej.
7. Wybór kasyera i zastępcy kasyera.
8. Wnioski członków.
Lwów, 5 kwietnia 1898.
Rada nadzorcza.

Obwieszczenie.
Zgromadzenie Ogólne Akcyonaryuszy, które się odbyło dnia 2 kwietnia br. powzięło następujące uchwały:
1. Na wniosek Komitetu rewizyjnego zatwierdziło zamknięcie rachunków za rok 1897 i udzieliło Zarządowi absolutoryum.
2. Na wniosek Zarządu ustanowiło dywidendę za rok 1897 po 10 zł. za każdą pełnowpłaconą akcyę Em. 1896, która po myśli §. 40 Statutu przypadnie do wypłaty począwszy od dnia 1 lipca br. za ściąganiem kuponu Nr. 2 zaopatrzonego terminem wypłaty 1 lipca 1898.
3. Zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu przekazało kwotę zł. 4000 zaś funduszowi rezerwowemu Związku kredytowego kwotę 1000 zł.
4. Funduszowi pensyjnemu dla urzędników i sług banku przeznaczyło roczny datek w kwocie zł. 2000 przyjmując zarazem do wiadomości, że Zarząd przypadającą mu tantiemę w kwocie zł. 5358⁶ przekazał również temu funduszowi.
5. Pozostałą resztę czystego zysku w kwocie 6146 przeniosło na rachunek strat i zysków roku 1898.
Zarazem dokonało wyboru na członków Rady Zawiadowczej W. Wnych: Dr. Wilhelma Bindera, Samuela Frankla, Dr. Andrzeja Hr. Potockiego, Franciszka Słeka, tudzież Komitetu rewizyjnego, w skład którego weszli WW. Tadeusz Onyszkiewicz i Henryk Stryk jakoteż członkowie Adolf Glaser jako zastępcy.
Kraków, 1 kwietnia 1898.
Zarząd Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.
(Przedruk nie będzie płacony.)

Ogłoszenie.
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Janowi Makana i Rudolfowi Beévar kapitału 28 679 zł. 40 ct. aw. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 30.000 zł. aw. na hipotece dóbr Dąbrowica w powiecie grodeckim położonych, intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1898 jeszcze pozostały.
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jana Makana i Rudolfa Beévar jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.
Z Dyrekcji gal. Tow. kred. ziem.
Lwów, 23 marca 1898.
Prezes.

Ogłoszenie.
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Adolfowi i Antoninie Werblom kapitału 10243 zł. 97 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10500 zł. w. a. na hipotece dóbr Kamyk wyk. hip. l. 4⁸⁵ ek. Sądu krajowego w Krakowie objętych w powiecie bocheńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1898 jeszcze pozostały.
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Adolfa i Antoninę Werblów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.
Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, 23 marca 1898.

Jedwab fularowy 65 ct.

do zł. 3 ct. 35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14 65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni). Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i celone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą.

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi.

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nadw)

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Maszynki uniwersalne do tarcia migda-
łów, bułek, cukru i t. p. po zł. 150. Torto-
wnice, blachy do ciast, korkociągi, noże sto-
lowe i deserowe, ściiski do szynek po zł. 3.—,
3.20, 3.50 i 6.—, noże do mięsowa i ciast,
solniczki, pieprzniczki, neceserki na oset
i oliwę w wielkim wyborze 377

poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 327

Teraz najlepsza pora do przerabiania
materaców, co kosztuje tylko 2 zł.
(za 3 poduszki) w specjalnej pracowni
materaców kolder, Józefa Schustera,
Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Drelichy na
pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

„KŁOSY“

są do sprzedania 5 roczników 1870—1874,
10 tomów. Rocznik 7 zł. Biorący wszystkie
10 tomów razem 26 zł. Wiadomość: Agencja
Pasaż Hausmana 9. 361

Lekce szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny zniżone.

Marja Tapkowska w Tarnopolu

właścicielka kamieniołomów w Dyczkowie
i Zaściance dostarcza:

Płyty i Kostki 372

na chodniki dla miast, kościołów,
korytarzy,
płyt cokołowych, balkonowych, podestowych,
grbowych; schodów prostych i klinowych
w dowolnych długościach; kwader, bloków
na pomniki, postumenta, obeliski i grobowce
Medal ministerstwa handlu i wystawy
budowlanej.



Handel herbaty i kawy Edmunda Riedla

Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste

wina 56

reńskie, austriackie, wę-
gierskie, francuskie hiszpań-
skie w najlepszej jakości.

Wina naturalne, nie zaprawiane al-
koholami, bez jakiegokolwiek przy-
mieszki po cenie możliwie niskiej;
że wszystkie wina jakie utrzymują na
składzie, są naturalne i prawdziwe,
li tylko z winogron otrzymane, bez-
względnie ręcznie — Cenniki na za-
danie wysyłam odwrotnie.

W dobrach Bolszowce

stacya kolejowa, pocztowa i telegra-
ficzna w miejscu, są na sprzedaż do
sądzenia następujące gatunki jadalnych i
wysokoprocentowych kartofli:
Piast, Ozimek, Taczała, Zagłoba,
Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny,
Reichskanzler, Lech, Leliwa, Za-
wisza, Hertha, Imperator i Welt-
wunder po cenie 3 zł. za 100 kilo
netto, stacya kolejowa Bolszowce. Bio-
rącym pełny wagon t. j. 100 cetnarów
o 10 proc. taniej. Worki liczy się po
cenie targowej. Zamówienia przyjmuje
Zarząd dóbr Bolszowce. 281

POMADA CHINOWA

wzmocnia cebulki włosowe i zapobiega wy-
padaniu włosów. Słoik 80 i 40 ct.

WODA ATENSKA

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się
łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.
Flakon 80 ct.

J. Ihnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halic-
ka 11. KRAKÓW, Sukiennice 20. CZERNIOWCE,
Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

piwo swoje w beczkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,
(dawniej browar Lilienfelda)
2. Browar Pohulanka,
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

71

Jeneralne zastępstwo i główny skład

c. k. uprz. browaru parowego

Pierwszego pilzneńskiego

Jana Götza w Okocimie

browaru akcyjnego w Pilźnie

ul. Bogusławskiego 1. 13 **Ozjasz Wixel i syn** ul. Bogusławskiego 1. 6.

Telefon Nr. 103.

Polecają zawsze świeże i wystające

Piwo okocimskie marcowe

Piwo pilzneńskie leżak

Piwo okocimskie eksportowe

Piwo pilzneńskie eksportowe

Okocimski porter krajowy (bok)

Piwo pilzneńskie bok (jak monach'jskie)

Po cenach stałych i umiarkowanych.

Piwa te za najlepsze i najzdrowsze uznane sprzedają się we wszystkich restauracjach i handlach delika-
tesów we Lwowie i na prowincyi. Z powodu znakomitych słodników powagi lekarskie zalecają piwa powyżej wymienione
jako niezrównane dla odzyskania siły żywej Porter okocimski i Bok pilzneński zaleca się zwłaszcza osobom
anemicznym i niedokrewnym.

Zamówienia w każdej ilości wykonywujemy szybko i dokładnie, a na prowincję wysyłamy piwo począwszy
od ¼ hektolitra (25 litrów) wprost z naszych piwnic kolejowych (transito) przez co nie opłacając akcyzy oszczędza
się zł. 3-14 na hektolitrze. Dostawa we Lwowie bezpłatna. Cenniki gratis i franko. Wszelkich wyjaśnień udziela się
odwrotną pocztą lub też w naszym biurze.

Dla uniknięcia pomyłek prosimy uważać na naszą firmę i adres dokładny

OZJASZ WIXEL i Syn we Lwowie, ulica Bogusławskiego 1. 13

Telefon Nr. 9.

Celem rychłego i punktualnego wykonania zleceń przed świętami, upraszamy o wczesne przysłanie tychże.

Wszystkie powyżej wymienione gatunki piwa dostarcza we Lwowie i na prowincję w butelkach oryginalnych i każdej ilości
główny skład piwa butelkowego J. Wiesser we Lwowie ul. Sykstuska 1. 14. — Telefon Nr. 49.



EDMUND BRODKOWSKI

Lwów, ul. Batorego 1. 22

Aparaty i wszelkie przybory do foto-
grafii zawodowej, naukowej i amatorskiej

poleca
niżej cen wszystkich firm krajowych
i zagranicznych.

Największy skład aparatów fotograficznych
dla PP. Inżynierów, Architektów, Turystów etc.

Przy zakupie aparatów udziela się prakty-
cznej nauki z gwarancją, iż pierwsze nawet zdjęcie
wypaść musi bardzo dobrze.

Leżne uznania są u mnie w handlu do przeje-
żenia.

Cenniki gratis i franko.

Próbne fotografie aparatów za nadesłaniem 40
ct. w markach wysyła się (6 szt.) na żądanie każdemu

Firma niniejsza reprezentuje: Jen ralne za-
stępstwo światowej fabryki aparatów fotograficznych

R. Hüdig w Dreźnie i Rnd. A. Goldmana w Wie-
dniu, również wyłączna sprzedaż płyt dr. Schleiss-
nera i Weinbroda w Frankfurcie.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie załatwia się
nie licząc opakowania 373

Superfosfaty, mączkę kościaną

tudzież wszelkie

Nawozy sztuczne

poleca po najtańszych cenach

FABRYKA

Pierwszego galicyjskiego

Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej

JULIANA WANGA.

341